

STYCZEŃ 2005

Powiatowa

Nr 1 (70)

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

cena 2,50 zł

BLEDZEW



MIĘDZYRZECZ



PRZYTOCZNA



PSZCZEW



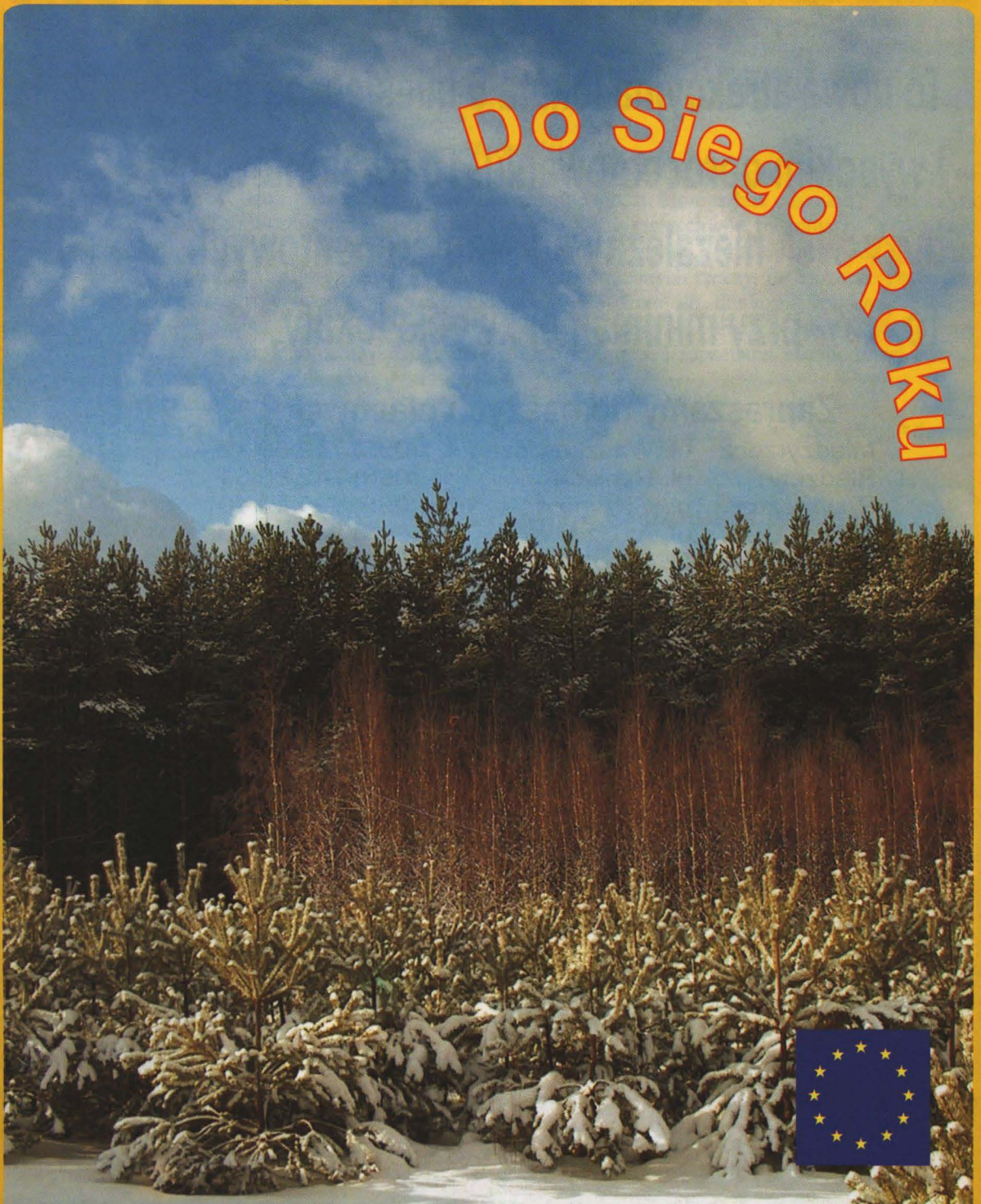
SKWIERZYNA



TRZCIEL



Do Siego Roku



- Dziadków dzielimy nastr.4
- Czym się różni więzienie od aresztu....str.7
- Rajd z atrakcjami do MRU....str.10
- Obwodnica ruszyła....str. 11



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

ZŁOTA PLUS

To nowa atrakcyjna lokata 6 miesięczna o **stałym**
i wysokim oprocentowaniu. To gwarantowany,
duży zysk niezależny od stóp procentowych.
To **5,6%** przy minimalnej kwocie lokaty **15 tys.zł.**

Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz	ul. Waszkewicza 24	(095) 742 80 12
Błędzew	ul. Rynek 4	(095) 742 80 61
Przytoczna	ul. Główna 44	(095) 749 40 10
Trzciel	ul. A. Czerwonej 38	(095) 742 80 42
Zbąszynek	ul. Topolowa 24	(068) 384 94 56

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL



MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A. H. MIELCZAREK

Sklep Meblowy

Do końca roku każda niedziela handlowa

ul. Konstytucji 3-Maja 16 (w podwórzu)

Tel. (095) 741 25 41

STUDIO

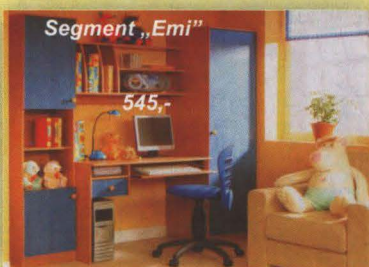
ul. Świerczewskiego 8
(DOM HANDLOWY I-piętro)

Tel. (095) 741 23 60

OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- ♦ Sprzedaż ratalna
- Tapicerka
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar
- ♦ Możliwość dowozu towaru

**Najlepsze życzenia
noworoczne
składają
właściciele wraz
z pracownikami**



Segment „Emi”

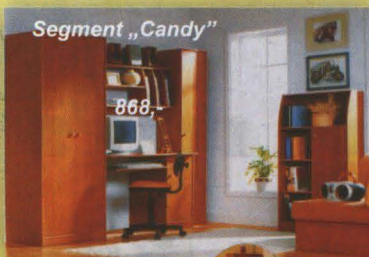
545,-



720,-
Przedpokój
„AGAT”



Szafa z lustrem
„SEN”



Segment „Candy”

868,-



Meble systemowe „Malgosia”
2.018,-
436,-
540,-
294,-



Kuchnia
„INSYGNATA
XIV DUMNA”
na wymiar



Kuchnia
„ARTYCJA XV DOBRA”
na wymiar



Kuchnia
„Cztery pory roku”
na wymiar

1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS

Zapraszamy codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 12⁰⁰

Kolejny nowy rok



To oczywiste, że nowy rok zaczyna się 1 stycznia, bo już w naturze samego stycznia jest coś niezwykłego - natłok mniej lub bardziej odległych od siebie wydarzeń, najczęściej przełomowych dla dziejów świata. Rodzi się nowy, kolejny rok, w którym pokłada się nadzieje na lepszy los.

Zupa na monecie

Przez pierwsze siedem dni nowego roku, aż do Trzech Króli, tradycja nakazywała zapraszać się wzajemnie i spędzać wieczory przy suto zastawionych stołach. Wiele potraw wówczas podawanych miało magiczne znaczenie. Przykładem może być wywodząca się ze zwyczajów celtyckich „zupa pieniężna”, do dziś serwowana w krajach anglosaskich. Jest to kapuśniak gotowany na rosole z dodatkiem wielu przypraw i srebrną bądź złotą monetą, którą wylawia się z wywaru i kładzie na środku stołu, zapalając wokół zielone świece, co ma sprzyjać urodzajowi i domowemu dostatkowi przez cały następny rok.

Dobry początek

Dobra pogoda w dzień Nowego Roku i dni następne zapowiadała dobre plony, zdrowie domowników i radosne wydarzenia. Pomyślnym znakiem było też zobaczenie w noworoczną noc spadającej gwiazdy, co nie zdarza się tak często jak w sierpniu.

Cieszono się, jeśli kalendarz wskazywał, że 1 stycznia przypada w czwartek lub niedzielę. Czwartek- dzień Jowisza - zapowiadał pomyślne załatwianie spraw urzędowych i łatwość zarabiania pieniędzy. Niedziela natomiast radość i zgodę rodzinną. Odwrotnie wtorek - dzień Marsa, zwiastował dwanaście miesięcy swarów, nieporozumień i kłótni. Jeśli nowy rok zaczynał się w sobotę, rządzoną przez Saturna, można było przez 365 dni spodziewać się ciężkiej pracy, na dodatek skąpo wynagradzanej, a także rozmaitych przeciwności i smutków. Poniedziałek, dzień Księżyca, zwiastował pojawienie się w domu potomstwa oraz burzliwość i zmienność nastrojów, a także

pogody. Jeśli nowy rok otwierała środa, był to niezbyt dobry start, bo opiekujący się tym dniem Merkury zapowiadał co prawda ożywienie w rozmaitych dziedzinach życia, ale też niewielką wytrwałość w realizowaniu rozmaitych przedsięwzięć. Piątek niósł ze sobą przymioty, ale i wady wpływu planety Wenus, czyli serdeczność i skłonność do miłości z jednej strony, lekkomyślność, zaniedbywanie poważnych spraw i rozrzutność z drugiej.

Proste radości

Nowy rok, to nowy rozdział, który czeka na zapisanie. Nowe pytania i nowe odpowiedzi, które trzeba odszukać i z nimi żyć. Znajdźcie więc dla siebie cichą chwilę, by pomarzyć z piórem w ręku. Zapiszcie swoje marzenia, bo to one dają siłę zmianom. Wyrzućcie tyle niepotrzebnych rzeczy, ile możecie. Powieście nowy kalendarz. Wsadźcie do doniczek wiosenne cebulki tulipanów, hiacyntów i narcyzów, aby zakwitły i w środku zimy rozweseliły dom kolorami i zapachami nadchodzącej powoli wiosny.

Karolina Adamus

Drogie Koleżanki i Koledzy z POWIATOWEJ!

**Wspólnie staramy się, aby
POWIATOWA
poruszała problemy bliskie i ważne dla
wszystkich,
przedstawiała ciekawych ludzi
i miejsca, które
warto zobaczyć. To dzięki Wam
Czytelnicy
znają osiągnięcia artystów
i sportowców,
poznają pracę policji i strażaków oraz
leśne
i przyrodnicze ciekawostki - nie tylko
powiatowego miasta, ale i wszystkich
gmin,
które ten powiat tworzą.
Dziękuję za wspólnie spędzony rok,
a w Nowym - 2005 - życzę dalszej
ochoty
do pisania, zdrowia, pomyślności w
życiu
prywatnym i zawodowym.**

Izabela Stopyra

**Drogim Czytelnikom,
stałym Współpracownikom,
Drukarzom i Sprzedawcom
POWIATOWEJ
życzymy
radości życia i pomyślności
w 2005 roku**

**Zespół redakcyjny
POWIATOWEJ**

**Serdecznie dziękujemy
za życzenia świąteczne
i noworoczne
zespół redakcyjny**

O babciach, dziadkach i wnukach



Kiedy nasze dzieci już wyrosną i same mają dzieci - stajemy się dziadkami. Czasem zdziwionymi, że „to już”, czasem zmartwionymi, „że dopiero” i czy zdążymy im pomóc w wychowaniu, czy prześledzimy ich rozwój od niemowlęstwa do dorosłości, czy wystarczy sił tych fizycznych i psychicznych?

Uważam, że wchodzenie w rolę **dziadków** jest procesem radosnym. Rośnie ich prestiż, będą mogli przekazać swoje życiowe doświadczenie nowemu pokoleniu. Czują się na nowo potrzebni.

Psychologia jak dotychczas zajmuje się głównie procesem rozwojowym dzieci i młodzieży. Okres starzenia się i starości potraktowany jest po macoszemu. Jednak obserwacja życia daje okazję do wielu spostrzeżeń.

Sytuacja pracujących, zagonionych rodziców sprawiła, że dziadkowie stali się osobami **niezbędnymi** i bardzo wiele **znaczącymi** w rodzinie. Ale i w tej dziedzinie działań ludzkich dają się zauważyć różnice indywidualne.

Dziadków możemy podzielić na różne typy:

Typ pierwszy - to **opiekunowie**. To oni tworzą dla wnuków prawdziwy dom, mają z nimi bliski kontakt emocjonalny, opiekują się nimi przejmując od rodziców większość obowiązków. Dla dziadków - opiekunów wnuki są często źródłem kłopotów i trosk, ale także radości. Zdarza się, że czasem zastępują wnukom rodziców.

Typ drugi - to dziadkowie **dalecy krewni**. Nie interesują się rozwojem i osiągnięciami wnuków, nie starają się o informacje o nich, zachowują wobec nich dystans emocjonalny. Rzadko się z wnukami widują, sporadycznie telefonują lub piszą zdawkowe listy.

Tacy dziadkowie nie chcą zrezygnować ze swojego trybu życia. Wnuki to dla nich utrapienie. Uważają, że za wychowanie dzieci odpowiedzialni są wyłącznie rodzice.

Typ trzeci - to **dziadkowie towarzysze** (nie mylić z politycznymi). Utrzymują oni z wnukami bliskie i ciepłe relacje emocjonalne, interesują się ich sprawami, wiele z nimi rozmawiają. Są dla wnuków powiernikami i ostoją w trudnych momentach. Dla nich wnuki są źródłem radości i satysfakcji. Lubią kontakty z nimi, ale nie chcą zastępować rodziców.

A Ty - Babciu, Dziadku? Do jakiego typu się zaliczasz? Odpowiedz sobie na pytanie i jeśli zechcesz, napisz do nas.

Jest bardzo wiele korzyści wynikających z dobrych relacji między dziadkami i wnukami. Oto niektóre z nich:

- dzięki wnukom nawiązujemy kontakty ze światem;
- możemy być na bieżąco z nowinkami technicznymi, np. uczyć nas obsługi komputera;
- możemy przewartościować nasze życie i dostrzec, co było w nim najważniejsze.

My pomagamy wnukom w poszukiwaniu sensu życia, pokazujemy im skąd są, jaka tradycja staje się ich tradycją, jakie są ich korzenie i dokąd mogą zawsze wrócić, gdy błądzą. Bo dziadkowe życie przeplata się jak ścieżka z młodym, torującym sobie drogę pokoleniem. „*Jesteście niezbędnym uzupełnieniem świata*” powiedział o dziadkach nasz wielki rodak - Jan Paweł II.

Życzę wielkiej odwzajemnionej miłości wszystkim Babciom, Dziadkom i Wnukom.

Dziadek dwojga ukochanych wnucząt, stary belfer -

Tomasz Jasiński

Do redakcji

Nawiązując do artykułu i fotoreportażu Pana dr **Mariana Stoińskiego** zamieszczonego w ostatnim numerze „Gazety” dotyczącego przekazanych darów dla naszego Szpitala chciałbym poinformować PT Czytelników, że Szpital od wielu lat otrzymuje realną pomoc od wielu ludzi dobrej woli.

Podziękowanie

Zarząd Polskiego Związku Niewidomych dokonując rocznej oceny pracy Koła stwierdza, że udało się nam zrealizować nasze zamierzenia dzięki współpracy z wieloma organizacjami, zakładami pracy oraz jednostkami samorządowymi, a także ludziom dobrej woli, którzy zaangażowali się w pomoc finansową dla naszej organizacji.

Wszystkim, którzy nam pomagali składamy serdeczne podziękowania i życzymy wielu pomyślnych i szczęśliwych dni w roku 2005.

Prosimy nie zapominać o członkach Polskiego Związku Niewidomych, którzy liczą na wypróbowanych przyjaciół.

przewodnicząca
M. Szymańska

Donatorzy przekazują nam pościel, łóżka, sprzęt rehabilitacyjny, meble, używany sprzęt medyczny itp. Wykorzystanie tego sprzętu związane jest z uzyskaniem pozwolenia (paszportu) na bezpieczne dla pacjentów i pracowników użytkowanie tego sprzętu.

Weryfikacja darów dokonywana jest przez doraźnie powoływane komisje, w skład których wchodzi przedstawiciele wyspecjalizowanych zakładów medycznych. Każdorazowo darczyńcy otrzymują podziękowania pisemne. Takie listy dziękczynne przekazaliśmy w ostatnim okresie następującym osobom i instytucjom:

JAN VAN REIJN - Holandia, **T HUSZ ORGWINKEL** - Holandia, **PZU „ŻYCIE”** - Zielona Góra, **SZPITAL DORSTEN** - Niemcy, **AVENTIS PHARM** - Warszawa, **FUNDACJA „POROZUMIENIE BEZ BARIER”** - Warszawa, **FUNDACJA „DLA ZDROWIA”** - Międzyrzecz, **BOŻENA PIETRZAK** - Berlin, **PAŃSTWO SKULIMOWSCY** - Berlin - Kuligowo.

Nie wszystkich mogę wymienić. Chciałbym jednak podkreślić, że dostrzegamy pomoc i wyrażamy wdzięczność naszym dostawcom szpitalnym, którzy nie naliczają nam odsetek za spóźnione płatności.

Myślę tutaj przede wszystkim o naszych międzyrzeckich dostawcach, wymienię najistotniejszych: **PT. Augustyn Szczerba**, **Jadwiga Radziszewska**, **Wiesław Smogór**, **Andrzej Kaczmarek**, **Piotr Turonek**, **Jerzy Daszkiewicz**, **Andrzej Mielczarek**, **Danuta Dec**, **Zdzisław Kowalczyk**, **Paweł Jeziórski**, **Tadeusz Adamiak**.

Z wyrazami szacunku
Leszek Kołodziejczak

Dziadkowie i ich wnuczęta

„Dzień Babci i Dziadka” to jedno z najpiękniejszych świąt w kalendarzu.

W tym szczególnym dniu wnuczęta starają się wynagrodzić swoim dziadkom wszystko to, co od nich pełnymi garściami otrzymują: miłość, wsparcie i pomoc.

Do grona pszczewskich dziadków należą państwo **Maria i Mieczysław Tankielunowie**, emeryci, którzy swój wolny czas poświęcają swoim pasjom, no i oczywiście wspianiałym wnukom.

Pani **Maria Tankielun**, była kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Pszczewie, ma wiele zainteresowań. Dużo czasu pochłania jej lektura czasopism i książek, szczególnie J.I. Kraszewskiego. Z przyjemnością ogląda ciekawe filmy psychologiczne i komedie, programy publicystyczne. Często spaceruje, jeździ na rowerze. Aktywnie działa w Towarzystwie Przyjaciół Pszczewa. Współpracuje z Brandenburskim Klubem Seniora w Letschin. Jako była kierownik OPS utrzymuje stały kontakt ze swoimi dawnymi podopiecznymi - ludźmi starszymi, schorowanymi, gotowa zawsze służyć im pomocą i radą. Ale nade wszystko uwielbia poświęcać swój czas wnukom, o których mówi: „moje trzy miłości”.

Starszy syn **Zbigniew**, policjant, mieszka w Gorzowie Wlkp. Ma dwoje dzieci; 13-letnią **Joannę** i 14-letniego **Krzysztofa**. Z obu wnuków dziadkowie są bardzo dumni. Joasia - wzorowa uczennica, posiada niezwykły talent sportowy. Jest członkiem wojewódzkiej kadry gimnastycznej i na zajęcia uczęszcza do Instytutu Wychowania Fizycznego w Gorzowie Wlkp. Jej brat Krzysztof to również talent sportowy - siatkówce poświęca każdą wolną od zajęć chwilę.

Syn **Romuald**, nauczyciel w.f., ma córkę **Zuzannę**. To wspianiała i sympatyczna dziewczyna, wzorowa uczennica, szkolny „Mistrz ortografii”, uprawia gimnastykę artystyczną i jest aktywnym członkiem „Kółka teatralnego”.

Ponadto Zuzia wspólnie ze swoim tatą należy do Klubu



Płetwonurków. O swoich wrażeniach z pierwszych zajęć nauki nurkowania napisała artykuł, który ukazał się w czasopiśmie „NURKOWANIE”.

Pani **Maria** bardzo ciepło wyraża się o swoich synowych - **Grażynie**, nauczycielce i **Julicie**, pracującej w policji. Panie utrzymują ze sobą świetny kontakt i chętnie się odwiedzają. Wspierają się wzajemnie w każdej potrzebie czy chorobie.

Pan **Mieczysław Tankielun** również stara się aktywnie wypełnić swój czas wolny. Poza spacerami i jazdą na rowerze, opisuje i dokumentuje swoje życiowe losy. Jedno z jego wspomnień -

opowiadał pt. „Z Wileńszczyzny, na Pomorze i do Wielkopolski”, ukazało się w książce pt. „Wypędzeni ze Wschodu”, wydanej przez Stowarzyszenie Wspólnoty Kulturowej „BORUSSIA”.

Mam nadzieję, że p. **Mieczysław** zechce również na łamach „POWIATOWEJ” zamieścić jedno ze swoich niewątpliwie ciekawych wspomnień i poszerzyć naszą wiedzę o istotne fakty historyczne, których był świadkiem.

Swoich dziadków także kochają bardzo mocno ich wnuczęta. Zuzia specjalnie dla nich napisała taki oto piękny wierszyk:

*„Kiedy mi smutno i źle,
gdy na dworze pada deszcz,
wtedy chwytam za telefon
i już babcia przy mnie jest.
Jakbyś wiedzieć szybko chciał,
gdzie daleki leży kraj,
wtedy zapytaj mego dziadka,
bo to dla niego łatwa zagadka!”*

Państwu **Tankielunom** życzę z okazji Dnia Babci i Dziadka przede wszystkim zdrowia i aby ta szczególna więź emocjonalna istniejąca w ich rodzinie dalej się umacniała i potęgowała.

Gertruda Szewczuk

Wieści z oświaty powiatowej

Ustawa z dnia 15 lipca 2004 r. o zmianie ustawy - Karta Nauczyciela oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 179 poz. 1845), art. 30 ust.6 nakłada na organ prowadzący szkoły określanie corocznie dla nauczycieli **poszczególnych stopni awansu zawodowego**, w drodze regulaminu obowiązującego od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia wysokości między innymi stawek dodatków: za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego oraz za warunki pracy.

Wiele kontrowersji wzbudza zawsze w środowisku oświatowym wysokość dodatków przede wszystkim motywacyjnego i funkcyjnego. Nauczyciele są oburzeni, że dodatek motywacyjny wynosi 10,00 zł na jeden etat kalkulacyjny, wychowawstwo 30,00 - 50,00 zł i tylko nad tym zawsze są dyskusje.

Powiat otrzymuje środki na wydatki dla szkół w formie subwencji oświatowej, w której przewidziane są takie kwoty. W związku z tym, że powiat nie posiada planowanych dochodów trudno sprostać oczekiwaniom rzeszy nauczycieli by podwyższyć te dodatki.

/ „A z pustego i Salomon nie naleje,” /

Jak wiadomo wszystkim zainteresowanym, od ubiegłego roku subwencja nie wystarcza na dokonanie obowiązującego, zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, podziału na grupy na lekcjach języków obcych, w-f i technologii informacyjnej. Nie zanoszą się na to, by sytuacja ta zmieniła się na lepsze w 2005 roku.

Mimo wszystko planujemy wprowadzenie od drugiego półrocza podziału na grupy na lekcjach z w/w przedmiotów, kosztem

zmniejszenia wydatków rzeczowych w szkołach.

Regulamin ma być uzgadniany ze związkami zawodowymi. Zastanawiamy się, jaką postawę przyjmą przedstawiciele związków zawodowych, którzy mają dbać o to, by przestrzegane były średnie wynagrodzenia nauczycieli. W naszym powiecie / podobnie jest w całym kraju / średnie wynagrodzenia nauczycieli stażystów i kontraktowych są poniżej obowiązujących kryteriów, a średnie wynagrodzenia nauczycieli mianowanych i dyplomowanych są znacznie powyżej ustalonych średnich. Przedstawiciele ministerstwa twierdzą, że wynika to ze złej polityki kadrowej prowadzonej w szkołach, by tego uniknąć wprowadzony został zapis dotyczący ustalania corocznie regulaminu wynagradzania. W związku z tym czeka nas, w ciągu dwóch najbliższych miesięcy, masa pracy w celu przygotowania regulaminów. Dyrektorzy będą zmuszeni do dostosowania średnich wynagrodzeń do obowiązujących przepisów Karty Nauczyciela. Będą musieli zweryfikować przydział godzin ponadwymiarowych, który w znacznym stopniu wpływa na średnie wynagrodzenie nauczycieli. Czy wspólnie uda się nam zrealizować wytyczne Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu pokaże czas. Niewątpliwie będzie to bardzo trudne.

Naczelnik Wydziału Edukacji
i Spraw Społecznych
Halina Pilipczuk

Moim zdaniem



Ogląd polskiej sceny pozwala już dziś ocenić miniony rok przełomu, którego skutki zacznie ujawniać ten następny. Mam swą wizję Polski, ogólny jej zarys kreśliłem i na tych łamach. Szczegółów nie będę zgłaszał w poświęceniu betlejemskiej gwiazdy, w ciepłej tonacji kolęd, nawet przy strzelających korkach sylwestrowego szampana. Pozostaje tylko syntetyczna prognoza: rok 2005 zamknie epokę „przejściową”, zapoczątkuje tę lepszą.

Zapowiedź IV RP budzi repulsję i popłoch beneficjentów tej III. Zaskoczył mnie Pan Prezydent w trakcie spotkania z dostojnym gronem naukowców, działaczy, publicystów w gmachu Fundacji Batorego. „Naprawiamy III RP, bo doskonała nie jest” - powiedział. Krytykował korupcję na styku polityki z biznesem, dopuszczał poprawki Konstytucji w najbliższych latach. „Problemem jest brak aktywności obywatelskiej”. Ale o przeniebrowaniu teje RP, którą nie tylko Głowa Państwa, ja też, cała opozycja również - per saldo oceniamy w plus - nie chciał słyszeć. A ja nigdy nie zaprzestanę starań o tę IV-tą RP, lepszą od III-ej. Teraz refleksja. Numeracja Rzeczpospolitych wynikała ze wstrząsów: rozbiory, wojna światowa, krach globalnego komunizmu. Taka Francja tych paroksyzmów nie znała. Gdy 25.08.1944 do stołecznego ratusza wkroczył De Gaulle, G. Bidault zawołał: „Oto Francja wraca do Paryża! Generale, niech Pan proklamuje Republikę”. Olbrzym odpowiedział spokojnie: „Republika nigdy nie przestała istnieć”. I stanął na czele jej rządu, natychmiast zmieniając numerację z III na IV-tą. Zniesmaczony kłótniowością laickich i komunizujących polityków - wycofał się z rządu w 1946. Wrócił triumfalnie po 12 latach jako ostatni premier tej IV-tej, ale po przyspieszonych wyborach zostanie prezydentem Republiki, której...da kolejny numer: V. Wyjaśni dziennikarzom: (cyt.) „Numeracja oznacza identyfikację na froncie odnowionego domu ojczystego. Kończy marazm, POBUDZA AKTYWNOŚĆ OBYWATELSKĄ”. W czym rzecz? Przecież my walczyliśmy o odnowienie naszego domu - oznaczonego na froncie świeżym numerem. Dla odróżnienia od dotychczasowego. W którym zbyt wiele podejrzanych targów, w którym straszą dziwni panowie od „wziątek” i dziwne panie od znikających słów w ustawach, czy przekłamań i bluźnierstw miotanych na Boga ojców naszych, na naszą wiarę, nasz kościół. Kłamstwo ktoś nazywa „językiem uniwersyteckim” (rozumieć, że mowa o WUML), a ktoś drugi „autentyczną (?) prawdą” (rozumieć, że to uczona wykładnia Tischnerowskiej g...prawdy). Rzeczpospolita hołubiąca taką panią „ministrę”, czy wspierającą ją panią „wicepremierę”, to nie jest moje państwo, to nie jest mój rząd, a wedle sondaży - które traktuję z rezerwą - pogląd mój, nader ponury, podziela 80% Polek i Polaków.

Pan Prezydent powiedział u „Batorego” to, co głoszę od dawna. Iż naprawę RP należy zacząć od dołu. Święte słowa! Droga do Wielkiej Polski wiedzie przez małe ojczyzny. Kiedy Komisje Śledcze (wściekle

atakowane przez „baronów” czy „trzymających władzę”) doprowadzają emisariuszy mafiosów za kraty, a butną lwicę macierzystą lewicą zawieszają w prawach członka, gdzieś w Polsce bywa o wiele lepiej. W piastowskim Międzyrzeczu, senator, który dziesiątki lat poświęcił chorym (co kontynuuje jego rodzina), należną mu „13”-kę przeznacza na pomoc społeczną dla najbiedniejszych. W Ministerstwie Zdrowia szefostwo przemysłu leki, ktoś bierze olbrzymią kwotę na Fabrykę Osocza, której nikt nie wznosi, a borykający się z niedofinansowaniem ZOZ międzyrzecki, w rankingu ogólnokrajowym, spośród 320 podobnych - plasuje się na początku drugiej dziesiątki. Dodajmy: uhonorowany przedtem tytułem Szpitala Przyjaznego Dzieciom.

Byłemu wicepremierowi, dłuższemu ponoć o 1 cm. od wybudowanych przezeń autostrad, chętnie przeciwstawić dokonania burmistrza tegoż tu grodu. Mimo diabła powiklanej topografii - buduje obwodnicę wokół miasta. A w ramach Lubuskiej Sieci Obszarów Aktywności Gospodarczej - remontuje ulice, obudował łóżysko Obry, której brzegi spina nowy most, a wioskom naszej gminy zapewnia sieć wodno - kanalizacyjną.

Ileż to utyskiwać posłyszeliśmy z ust P.P. rektorów - na tę „oporną na nowości młodzież”. Tymczasem Michał Górnzy z naszego „ekonomika” zajmuje IV miejsce w trudnym Konkursie Studium Grafiki Komputerowej. A Mateusz Zakrzewski z Trzciela wygrywa ogólnopolską olimpiadę wiedzy rolniczej. Dodajmy następców D. Murka z I -ligowego „Orla”, mistrzów biegów przełajowych z Przytocznej, jak i tych w grupie juniorów młodszych piłki nożnej z Trzciela. Okazuje się, że ta nasza mała ojczyzna jest całkiem duża - myślą, duchem i czynem. Warto o tym wiedzieć u progu Nowego Roku. I nie tylko o tym.

Na ile czas i zdrowie, ale też życzliwość politycznych kolegów pozwala - zapraszany weteran (ta „funkcja” nie jest wcale smętna, mnie i słuchaczom nie wadzi) - bywam w wielu takich ojczyznach. Kościerzyna i Złotów, Lubin i Nakło, Jędrzejów i Kluczbork znają swą godność i drogę do historycznych przeznaczeń.

Rok 2004 przywrócił nam źródła mocy każdego narodu, który przekroczył opłotki plemienia. To jest PAMIĘĆ! Katyń, Powstanie Warszawskie, wojna wydana narodowi w 1981r. z jednej, ale tradycje niepodległościowe, wielka poezja, geniusz Stefana Wyszyńskiego i Karola Wojtyły w ich Przesłaniu - z drugiej strony, to gwarancja dokończenia Wielkiej Przemiany w ciągu najbliższych 4 lat.

Gdy patrzę na międzyrzecką młodzież - wiem, że nam się to musi udać.

Aleksander Zielonka

**W imieniu Rady Pedagogicznej
i Rady Rodziców
Szkoły Podstawowej w Templewie
składam wszystkim przyjaciółom
i dobrodziejom Szkoły
najlepsze życzenia noworoczne.**

dyr. Szkoły Dorota Fortuniak

Redaktor Naczelny Okolic Skwierzynnych

10 lat regionalnego pisma na rynku lokalnym - to bardzo wielki sukces.

To setki artykułów na tematy bliskie mieszkańcom, to wiele rozwiązanych problemów, to sprawy trudne, o których na łamach

Okolic Skwierzynnych pisali w ciągu tych 10 lat autorzy „z potrzeby serca”.

To dzięki takim pasjonatom, jak zespół redakcyjny - Okolice Skwierzynne ukazują się już 10 lat i to jest bardzo piękny jubileusz.

Życzymy całemu zespołowi ostrego pióra, dobrych tematów, przychylności decydentów i wielu, wielu czytelników.

Z pozdrowieniami

redakcja Powiatowej

Święta i Nowy Rok inaczej

Rozmowa z *mgr. inż. majorem Józefem Berlińskim, dyrektorem Aresztu Śledczego w Międzyrzeczu*

- Boże Narodzenie i Nowy Rok to najbardziej rodzinne i radosne święta w polskiej tradycji. Jak spędzają je osadzeni? Może kilka szczegółów świątecznego menu?

- Świąteczne dni podobne są w areszcie do zwykłych, ale i tu czuć świąteczną atmosferę - w celach gałązki świerku, wizyta księży z życzeniami i opłatkiem, możliwość skorzystania z widzeń z najbliższymi i przepustki. W przypadku tymczasowo aresztowanych na widzenie musi być zgoda organu dysponującego. Skazani, którzy pracują - otrzymują przepustki.

Na wigilijnym stole zawsze jest barszcz, pierogi z kapustą i pieczarkami, ryba, ciasta. Świąteczny obiad też jest lepszy, np.: kielbasa na gorąco i ciasto - na śniadanie, na obiad zupa pomidorowa, sznycel wieprzowy, surówka, a szynka i jajko gotowane na kolację. Dzienna stawka żywieniowa wynosi 4,20zł, a świąteczna jest o 25% wyższa. Około 200 osadzonych spędzi święta w celach, z dala od rodziny i bliskich.

- Od świąt do prozy życia. Czym różni się więzienie od aresztu?

- Areszt Śledczy, np. w Międzyrzeczu jest przeznaczony dla tymczasowo aresztowanych oraz skazanych, którzy mają drugą sprawę. W związku z tym sprawą nadrzędną jest zabezpieczenie dobra śledztwa, co pociąga za sobą konieczność izolacji osadzonych, a zwłaszcza współuczestników przestępstwa. Wiąże się to z ograniczeniem ruchu i jego kontrolą na terenie aresztu. Ograniczone jest też korzystanie z zajęć kulturalno - oświatowych i sportowych.

Zakłady karne przeznaczone są dla skazanych prawomocnymi wyrokami oraz dla tymczasowo aresztowanych skazanych wyrokiem nieprawomocnym, którzy wyrażą zgodę na stosowanie regulaminu wykonania kary pozbawienia wolności. Związane to jest - w zależności od typu zakładu - z większą swobodą poruszania się po terenie zakładu. Drzwi od cel są otwarte przez cały dzień, osadzeni mogą korzystać ze świetlicy, brać udział w zajęciach kulturalno - oświatowych i sportowych na boisku lub placu spacerowym. Taki najbliższy zakład typu półotwartego jest w Gorzowie Wlkp.

- Jak wyglądają cele w Areszcie Śledczym w Międzyrzeczu?

- W większości cele są 4-osobowe - nie spełniają one wymogów kodeksowych odnośnie powierzchni przypadającej na osadzonego. Podstawą wspólnego pobytu w celi jest sprawa wcześniejszej karalności, palenia tytoniu (w wyznaczonych celach) wiek, cechy osobowości, oraz wymogi formalne związane z pobytem w zakładzie. Młodociani osadzani są oddzielnie od innych osadzonych. Osadzeni mogą posiadać w celi telewizory (do 14 cali) radia i różne gry.

- Za co najczęściej trafiają do Pana placówki i na jak długo?

- Spora część osadzonych (tymczasowo aresztowanych) trafia za próby nielegalnego przekroczenia granicy. Są to głównie cudzoziemcy, ale i Polacy, którzy im pomagają. Przebywają tu około 3 m-cy, do czasu pierwszej rozprawy w sądzie. Mamy tu właściwie przekrój wszystkich podejrzanych - od alimenciarzy, po pobicia, włamania, kradzieże, narkotyki, do morderstw włącznie. Przebywają tu od kilku miesięcy do około roku, a po wyroku stają na komisję penitencjarną i trafiają do zakładów karnych. Większość to tymczasowo aresztowani, którzy pierwszy raz popadli w konflikt z prawem. Wielu jednak po wyjściu na wolność układa sobie życie, myślą już inaczej i starają się nigdy nie wracać za kraty.

- Czy osadzeni mogą liczyć na przepustki? Jakie warunki trzeba spełnić?

A jak z odwiedzinami najbliższych?

- Z przepustek mogą korzystać wyłącznie ci skazani, którzy wyróżniają się wzorowym zachowaniem, utrzymują kontakt z najbliższą rodziną i odbyli co najmniej połowę kary uprawniającą do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie. W zależności od zakładu, w którym odbywana jest kara, są różne limity

widzeń. W zakładach typu zamkniętego - 2 godz. widzenia w miesiącu; typu półotwartego - 3 godz. w miesiącu; w typu otwartego - nieograniczone. U nas są osadzeni z różnych typów zakładów oraz tymczasowo aresztowani, gdzie o ilości widzeń i sposobie ich udzielania decyduje organ dysponujący. Młodociani skazani - bez względu na rodzaj zakładu mają jedno widzenie **dodatkowe**. Niektórzy wykorzystują wszystkie widzenia, zwracają się z prośbą o dodatkowe i dłuższe widzenia, ale są i tacy, których nikt nie odwiedza. Osadzeni mogą też otrzymywać jedną paczkę żywnościową o wadze do 5 kg. Skazani - raz na kwartał, tymczasowo aresztowani - raz na miesiąc.

- Jak wygląda dzień w zakładzie karnym? Kiedyś osadzeni pracowali i dni płynęły szybciej, teraz chyba trudniej przeżyć kolejny dzień.

- Około 10% osadzonych pracuje na rzecz aresztu, w Muzeum Regionalnym i czasami w szpitalu, a reszta przebywa w celach. Codziennie: 645 - pobudka, 700 - apel, 730 - śniadanie, potem zajęcia własne, spacer (1 godz.), 1230 - obiad, od 1300 - spacer, zajęcia kulturalno - oświatowe, możliwość korzystania z prasy i biblioteki.

- Czy można, będąc w areszcie, kontynuować naukę, uczestniczyć w konkursach, np. recytatorskim, muzycznym itp.?

- Można się oczywiście uczyć, ale bardziej w zakładach karnych, ponieważ rotacja osadzonych w aresztach jest dość duża. Mamy jednak u siebie jednego osadzonego, który pracuje i uczy się. W okresie zdawania egzaminów sąd penitencjarny udziela mu przepustek.

Zajęcia kulturalno - oświatowe prowadzi fachowo przygotowany wychowawca. Raz w tygodniu organizowane są konkursy radiowęzła, a raz w miesiącu konkurs cel. Indywidualni zwycięzcy otrzymują nagrody regulaminowe, natomiast w tym drugim przypadku - dodatkowe zajęcia k.o. Są też organizowane konkursy ogólnopolskie, np. plastyczne, na które wysyłamy wiele prac. Jeżeli skazany może korzystać z przepustek, to ma możliwość wzięcia udziału w różnych konkursach za murami aresztu.

- Jak się zachowują osadzeni i jak się ich wychowuje?

- Nasi „podopieczni” są bardzo różni. Znakomita większość dostosowuje się do obowiązujących uregulowań, są też jednak przypadki nieprzestrzegania regulaminu. W celu wymuszenia określonych zachowań prowadzimy rozmowy wychowawcze, stosujemy regulaminowe kary, a w przypadku rażących naruszeń dyscypliny i porządku stosowane są środki przymusu bezpośredniego. Wszyscy wychowawcy mają wyższe wykształcenie pedagogiczne, zatrudniamy na całym etacie psychologa, jest pielęgniarka, raz w tygodniu przychodzi ksiądz, odprawia mszę św. w kaplicy i udziela posług indywidualnych. Osadzeni mogą też skorzystać z posług przedstawicieli innych wyznań. Wszyscy staramy się wychowywać ich i resocjalizować, żeby już na wolności nie powtarzali błędów, które zaprowadziły ich za kraty.

- Nowy Rok to rok nadziei dla wielu Pana „podopiecznych”. Czy będą sylwestrowe fajerwerki?

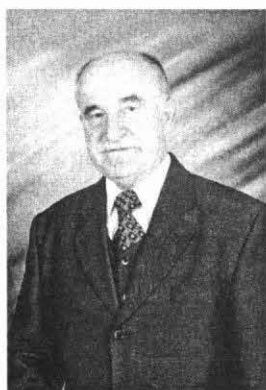
- Odgłosy Sylwestra słychać z miasta, które bawi się i cieszy Nowym Rokiem.

Sami niczego nie urządzamy - o godz. 1900 jest apel wieczorny, a od 2200 obowiązuje cisza nocna. Chętni mogą wziąć udział w wieczornych zajęciach kulturalnych i posłuchać orędzia noworocznego. A następne dni - zgodnie z regulaminem.

Życząc wszystkim osadzonym, żeby rok 2005 był ostatnim spędzonym w celi, a święta za kratkami nie powtórzyły się nigdy.

Izabela Stopyra

Żona Lota



Sentyment wielu obywateli, zwłaszcza tych, których młodość przypadała na lata PRL-u wciąż ma coś z kompleksu żony Lota nie mogącej oprzeć się pokusie obejrzenia się do tyłu, by zobaczyć co zostawili za sobą. A świat "ambitnych" ludzi kroczy naprzód w morderczej pogoni za "szmałem", politycznym piedestałem lub przynajmniej wizytówką warszawskich salonów towarzyskich.

Może błysk fleszy trafi na jego limo i choć na chwilę zabłyśnie w okienku TV obojętnie której opcji. Socjaldemokracja Leszka Millera okazała się jej zaprzeczeniem, a struktury misternie budowanej piramidy baronów podporządkowane przewodniczącemu wynaturzały formułę władzy kolegialnej zmierzając wprost do uległości nie partii lecz grupie trzymającej władzę. To musiało zrodzić klimat bezkarności i patologiczne zachowanie decydentów na różnych szczeblach wtajemniczenia.

Baroni niemal jak namiestnicy cara wyznaczali wojewodów nie zasięgając opinii swoich kolegialnych władz. Powoli zaczął się tworzyć układ mafijnych powiązań, stanowiący podglebie aferom Pęczaków, Rywinów i wielu, wielu innych kolesiów. Dziś były wojewoda A.K. żali się, że jest bezrobotny. Miller wypadł za burtę i zмага się z uratowaniem własnego powiedzenia: "Nieważne jak kto zaczyna, ważne jak kończy".

Pod koniec 2003 r. przeprowadzono w SLD pozorowaną (czytaj: jawną) weryfikację. Partia stopniała do niemal 50 % stanu posiadania członków. Odeszli w większości nie ci, którzy winni byli odejść przy uczciwej tajnej weryfikacji lecz ci, co nie godzili się z mistyfikacją.

Pęczaki schowali się pod parasol SLD. Zostało i tak przeważająco wielu uczciwych ludzi, którzy wciąż wierzą, że SLD jest zdolna dokonać samooczyszczenia. Lecz na jej tło moralne pracują nie masy a jednostki w myśl powiedzenia: "by zepsuć smak miodu wystarczy łyżka dziegciu".

Odejście "Borówek" nie jest przypadkowe, tu nie ma miejsca na spontaniczność.

Pewne elity przestały wierzyć w sprawczą moc samooczyszczenia, lecz nie przestały wierzyć w lewicowy elektorat. I to jak sądzę było powodem ratowania rzeczy najcenniejszej po lewej stronie sceny politycznej. Współzycie czy współpraca partnerska przypomina płynący statek wśród raf. Jest to sztuka ich omijania. Nie zawsze to się udaje. Drobne kolizje praktycznie są nieuniknione.

Jeżeli jednak są poważniejsze, groźniejsze, to w skutkach stają się zabójcze. I lepiej wcześniej zejść ze statku, rozstać się, niż wspólnie iść na dno topieli.

No tak, a czy prawa strona, to świat kryształowej poprawności politycznej? Przecież AWS zszedł ze sceny politycznej wręcz skandalicznie po wcześniejszej euforii wyborczej. Politycy okazali się nieudolnymi, wręcz partaczami w zarządzaniu gospodarką. Zachłanność na kasę odwrotnie proporcjonalna do hasel czystych rąk w walce z komuną. Nie zrobili nic, co zasługuje na pochwałę.

A lider AWS M. Krzaklewski szczeł w czeluściach politycznego niebytu.

Dziś socjaldemokracja pod tym względem o niebo więcej ma sukcesów, choćby wejście do Unii Europejskiej na przyzwyczajonych warunkach, gospodarka rozwija się w dobrym tempie niezależnie od swarów politycznych i tylko ten Sejm obnaża swą mizериę w oczach opinii publicznej. Ta reprezentacja Polaków wyraźnie nie dorosła do roli jaką jej wyznaczono. To chore, że naród, co brzmi dumnie, tak mało wbrew pozorom, ma do powiedzenia w tym względzie. Być może lansowane wybory bezpośrednie jednomandatowe miałyby dobry skutek w naprawie Rzeczypospolitej, bo by utrudniły manipulacje polityczne i nie dopuszczały do wślizgiwania się na fotel poselskiego kurnika na lisich prawach.

Po prawej stronie partyjki prężą mięśnie rywalizacji o elektorat i każda wmawia, że tylko ona jest sumieniem narodu. Gryzą się jak stado wilków w walce o przywództwo. Skrajności hasel sięgają absurdu. Dziś bardziej wrogiem Kaczyńskiego jest Tusk czy Giertych niż pokonany Miller. Nawet Lepper- hybryda prawicy i lewicy wyciszył swój władczy ton. Tylko kaczoży prą do przodu jak po swoje. A gdyby Kaczyńskiego porównać do Putina, to różnica byłaby tylko taka, że jakby Putin kazał zdjąć Kuczmę, to by go zdjęli, ale nie kazał. Kaczyński natomiast nieproszony kazał zwolnić pielęgniarkę i usłuźni wasale to uczynili. I to jest jego szczyt realnych możliwości. No, może jeszcze zamknąć warszawskie burdele i walczyć z pornografią, acz niemrawo to czyni, bo oto warszawska syrenka wciąż stoi na cokole i bezwstydnie odsłania swoje nagie wdzięki. Pod tym względem Robert Strąk z Ligi Polskich Rodzin stojąc na falach okazał się skuteczniejszym pipochronem w ataku na feministki z Aurory. Ta ułomna polska demokracja wyraźnie zniechęca włączenie się społeczeństwa do działań "pro publico bono" więc ku przestrodze wyborcom dedykuję:

Po co iść na wybory, po cholerę?
Donald lub Kaczor na prezydenta
A i tak rządzić będą Giertych z Lepperem.

Bolesław Onyszczyk

Podziękowanie

Międzyrzeckie Koło Towarzystwa Walki z Kalcetwem w dniach 26-28 listopada br. zorganizowało zbiórkę żywności na rzecz Zachodniego Banku Żywności w sklepach NETTO i BIEDRONKA. Uzyskano łącznie 777 kg żywności.

W zbiórce udział wzięli wolontariusze z Zespołu Szkół Ekonomicznych, Gimnazjum nr 1, Gimnazjum nr 2, ich opiekunowie, mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej, członkowie

oraz sympatycy Koła Towarzystwa Walki z Kalcetwem.

Dziękujemy im, wyrażając jednocześnie szczególne uznanie dla młodzieży za wyjątkową postawę i wzorowe zachowanie.

Wszystkim mieszkańcom Międzyrzecza, którzy przyczynili się swoimi datkami do wyjątkowo pomyślnych rezultatów zbiórki składamy tą drogą serdeczne podziękowania, a personelowi sklepów wdzięczność za okazaną pomoc i życzliwość.

**Zarząd Koła TWK
w Międzyrzeczu**

Do przemyślenia...



Media - Czwarta Władza - to bardzo silna władza. Przekonujemy się o tym codziennie czytając o różnych aferach, które wysledzili dziennikarze. I gdyby nie oni, nigdy nie ujrzalibyśmy światła dziennego. Nie poznalibyśmy skorumpowanych polityków i urzędników, nielegalnych fortun, przekrętów przy np. przyjęciach na studia. Ta ostatnio głośna sprawa na Wydziale Prawa Uniwersytetu Gdańskiego jest szczególnie bulwersująca, bo już na starcie uczy

przyszłych prawników, jak można omijać prawo. Bardzo dużo pracy miała cenzura przed r.1989, która musiała czuwać, żeby opinia publiczna dowiadywała się tylko o tym, co było na rękę władzy i decydentom różnych szczebli. Przecież afery były zawsze. Prasa to rzeczywiście wielka potęga!

Strach jednak włączyć telewizor - bo wszystkie kabarety to mały Pikuś w porównaniu z dociekliwością i nienawiścią reprezentowaną przez członków kolejnej Komisji Śledczej, którzy robią wszystko, żeby przekonać widzów o swojej wyjątkowej misji pierwszego inkwizytora w III RP. To budzi obrzydzenie i niesmak. A swoją drogą, jaka ta Polska bogata, skoro tylu kradnie i jeszcze jest coś do wzięcia. Sąd nad minister Magdalena Środą napawa mnie już strachem.

Coraz częściej słyszymy, że nauczycielom lub katechetom puściły nerwy i „dzieci” oberwały. Rodzice wolą chyba oglądać gorszące sceny z wkładaniem kosza na głowę nauczyciela, aniżeli zwrócić uwagę swojemu dziecku, że zachowuje się skandalicznie. Sama przeżyłam taką godzinę grozy na lekcji zastępczej, na której uczniowie klasy I-ej dali popis chamstwa, arogancji i głupoty. Szkoda, że ci spokojni muszą być skazani na takie towarzystwo i nie mają siły przebicia, żeby ich zmusić do zmiany zachowania. Czy rodzice nie chcą wiedzieć, jakie są ich dzieci? Najłatwiej powiedzieć, niech się w szkole martwią - ale przecież to oni najpierw wychowują i jak sobie pościelą, tak się wyśpią. Obym nie wykrakała, ale czarno widzę przyszłość i starość tych rodziców, którym 16-latkę włożą na głowę.

Bardzo lubimy przedsięwzięte akcje charytatywne - otwieramy wtedy serca i portfele, dzielimy się jedzeniem,

zostawiamy puste miejsce przy wigilijnym stole - a potem po prostu zapominamy o potrzebujących - do następnej świątecznej okazji. A może pomagamy przez cały rok. Znam też wspaniałych ludzi, którzy opiekują się dziećmi, bezdomnymi, niepełnosprawnymi. Nie chcą tego firmować nazwiskami, bo uważają, że tak właśnie należy robić.

Świąteczny szal zakupów i szaleństwa sylwestrowej nocy przed lub za nami, a w portfelach pustki i w perspektywie do spłacenia świąteczne kredyty. Promocje już nie kuszą, sylwestrowe kreacje zostały na wieszakach. I tylko szkoda, że wielkie zimowe przeceny są tylko w dużych miastach, gdzie handlowcy wolą sprzedać za pół ceny niż trzymać towar w magazynach licząc na to, że w następnym sezonie się sprzeda. Coraz więcej mieszkańców naszego powiatu jeździ do Poznania czy Gorzowa, żeby się obkupić, nie wspomnę o przecenach w Niemczech. Nasi handlowcy nie chcą się obudzić. Dobrze, że konkurencja nie śpi.

Ruszyła szumnie budowa obwodnicy. Ja na przekór wszystkim malkontentom wierzę w termin jej realizacji, bo za niedotrzymanie terminów (oprócz przyczyn bardzo obiektywnych) grożą takie sankcje, że lepiej nie ryzykować.

Już myślałam, że niewiele rzeczy mnie zadziwi. a jednak myliłam się. Otóż na imieninach mojej przyjaciółki Basi usłyszałam, jak Kubuś pięknie czyta, liczy i pisze, chociaż prośbę o zabawę zatytułował MIKOŁAJÓ, ale to może się zdarzyć, kiedy się ma 4 lata i 4 miesiące! Jak słucham duktów moich uczniów, to myślę o malutkim, drobnym chłopczyku, który z dużym zrozumieniem czytał instrukcję nowej, dość skomplikowanej gry komputerowej.

Przed nami studniówki. Z polonezem, czerwonymi majtkami, z szampańskim humorem. Potem już tylko zakuwanie do starej matury i przygotowanie prac pisemnych do nowej. Z rozrzuśnięciem wspominać czas czarnych sukienek lub granatowych spódnic i białych bluzek, wypijane ukradkiem wino, które przyniesli zapobiegliwi chłopcy (o wódce i pijanistwie nie było mowy) grzeczne zabawy studniówkowe w szkolnej auli, po których pozostały czarnobiałe zdjęcia. Takie bale pamięta się do końca życia. Teraz jest inaczej. Są wielkie sale, wystrzałowe suknie i fryzury, kamery, ale zdarza się, że już po 2 godzinach młodzi ludzie z tej imprezy niewiele pamiętają, bo „dorosłość” źle pojęta uderza im do głowy.

Swoje refleksje studniówkowe pozostawiam maturzystom do przemyślenia.

Izabela Stopyra

Kultura zawodu



Oto historia pewnego kierowcy, studentki i nieszczęsnej legitymacji.... W autobusie dziewczyna okazuje legitymację, gdyż daje jej ona prawo do zniżki. Kierowca ogląda dokument, niewyraźna pieczęć budzi jego zastrzeżenia, tak więc w obecności innych pasażerów robi jej awanturę.

„Proszę mi to zabrać. Nie chcę tego widzieć, może pani wie, co tu jest napisane, ale ja nie!” - krzyczy na cały autobus. - „Powinna pani kupić normalny bilet. W razie kontroli, zabiorą mi sześćset złotych premii!” Po chwili

jednak spuszcza z tonu i z łaską sprzedaje dziewczynie bilet z zniżką, czyli taki, jaki jej się należał. Zażenowana dziewczyna zajmuje miejsce i na tym historia się kończy.

Kierowca bał się, że studentka z wątpliwą legitymacją pozbawi

go godziwej zapłaty do tego stopnia, że musiał ją publicznie poniżyć. Zastanawiam się, co by było, gdyby kontroler wszedł do autobusu w trakcie tej awantury i zobaczył, jaki jest jego szacunek dla pasażera. Czy wówczas mógłby nadal marzyć o swojej premii?

Nie obwiniam go o to, że zareagował na nieczytelną pieczęć, tylko o sposób, w jaki to zrobił. Wyglądało na to, że zupełnie zapomniał, do czego obliguje praca, w której ma się do czynienia z ludźmi.

Do studentki można mieć pretensje o to, że powinna zadbać w porę, by na uczelni zajęto się tą sprawą. Ale co miała zrobić z tym fantem w Międzyrzeczu? Nic, bo żeby to załatwić, musiała najpierw dojechać do miejscowości, w której studiuje...

Zatem, czy ta awantura cokolwiek zmieniła? Na pewno pokazała hierarchię wartości kierowcy, któremu bardziej zależy na pieniądzu niż na podróżujących, choć to właśnie oni zapewniają mu stały dochód.

Możliwe, że dziś każdy robi wszystko tylko dla pieniędzy. Niektórzy się do tego przyznają, inni nie. Sama już nie wiem, co jest gorsze. Nieprzyznawanie się do tego graniczy z obłudą, ale otwarte mówienie o tym również razi...

Kamila Kogut

Okrągła rocznica



Co się wydarzyło 30 stycznia 1945 roku w Międzyrzeczu wiedzieć powinien każdy Międzyrzeczanin. Bo oto właśnie w tym dniu nasze miasto powróciło do Polski. W tym roku obchodzimy 60 rocznicę wyzwolenia miasta z rąk niemieckich.

Wyzwolenia tego dokonali żołnierze Armii Czerwonej, którzy m. in. i za nasze miasto przelali krew przełamując w ciągu zaledwie kilku styczniowych dni obronę niemiecką w fortyfikacjach Międzyrzecznego Rejonu Umocnionego.

Niestety po opanowaniu MRU zdobywcy rozpoczęli demontaż wszystkiego, co przedstawiało jakąkolwiek wartość, ponadto obiekty stały się poligonem doświadczalnym dla artylerii. Dziś trudno jest odróżnić ślady wojennej walki od próbnych strzelań. Po opuszczeniu fortyfikacji zarówno przez armię radziecką jak i polską dzieła zniszczenia dokonali złodzieje, dla których wszystko co pozostało, przedstawiało jakąś wartość.

W Międzyrzeczu natomiast po wojennej zawierusze odradzało się



życie. Polacy przejmowali władzę po radzieckiej Rejonowej Komendaturze Wojennej. Przybywali pierwsi osadnicy z pogranicza oraz repatrianci z terenów zabużańskich. Otwierano polskie urzędy i szkoły, zakładano pierwsze organizacje społeczne. Odgruzowywano i odbudowywano Międzyrzecz, polskie miasto, w którym my teraz żyjemy.

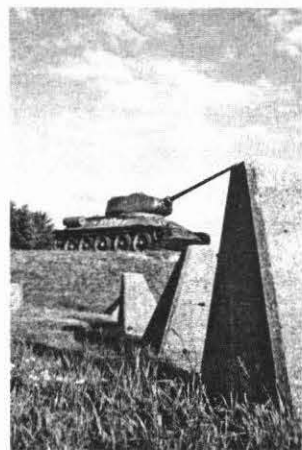
Dlatego zwracam się z apelem, by tego właśnie dnia nie zapomnieć o tych, którzy walczyli za nasze miasto i odbudowywali je ze zniszczeń wojennych. Pójdźmy np. na cmentarz wojenny, czy pod którymkolwiek z międzyrzeczskich pomników zapalmy znicz na znak, że pamiętamy przede wszystkim tych bezimiennych bohaterów Międzyrzecza, którzy na przestrzeni wieków walczyli o to, by pozostał nasz polski.

Wiesław Włodarski

Wykorzystano zdjęcia z książek: B. Perzyka i J. Miniewicza Międzyrzeczki Rejon Umocniony oraz Międzyrzecz na przestrzeni dziejów.



OBWIESZCZENIE



W związku z 60. rocznicą przełamania Międzyrzecznego Rejonu Umocnionego w celu upamiętnienia tego wydarzenia, 29 stycznia 2005 roku o godzinie 20.00 odbędzie się „Rajd Karabanowa”. Będzie to przejazd kolumny pojazdów historyczną trasą 44 Brygady Pancernej Gwardii na odcinku Kaława - Wysoka z przełamaniem symbolicznej zapory w Pniewie i złożeniem kwiatów pod pomnikiem w miejscu śmierci majora Karabanowa w Wysokiej.

W rajdzie mogą wziąć udział wszyscy chętni, swoim pojazdem.

Mile widziane jest posiadanie elementów historycznego umundurowania radzieckiego i pojazdu produkcji radzieckiej lub rosyjskiej.

Program:

godz. 20.00 Zbiórka uczestników w Kaławie na parkingu przy szkole

godz. 20.30 Wyjazd kolumny pojazdów

Po zakończeniu zapraszamy na ognisko na terenie Trasy Turystycznej w Pniewie.

30 stycznia 2005 roku zapraszamy wszystkich chętnych do zwiedzania pancerwerku 717 w Pniewie. Wstęp wolny.

Program:

Trasa czynna jest od godziny 10.00

12.00 Prelekcja na temat przełamania MRU

13.00 Pokaz filmu

Oba pokazy odbędą się w podziemnych koszarach.

Przez cały czas będzie płonęło ognisko- możliwość upieczenia kielbaski.

Organizatorzy: Towarzystwo Przyjaciół Międzyrzecznego Rejonu Umocnionego, Międzyrzeczki Ośrodek Sportu i Wypoczynku (www.bunkry.pl ; tel: 095 741 99 99)

MRU - reaktywacja

Miałem sen...

Sen o trasie turystycznej na terenie Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. Miejsca, które miało (ma) stać się wizytówką naszej gminy. Co było treścią tego snu? Niewiele... Przede wszystkim standard obowiązujący w tego typu miejscach, standard, który nas przybliża, a nie oddala od Europy....

Myślę, że warto sobie zadać pytanie, jak i z czym kojarzone jest miasto Międzyrzecz w Polsce? Zamek, portrety trumienne, okoliczne jeziora - wszystko być może po trochu, ale nie oszukujmy się - najczęściej padająca odpowiedź to BUNKRY!. Jako że interesuję się tematem MRU od kilku ładnych lat, obserwowałem co działo się w tym miejscu. Problem jest być może bardziej złożony, ale jak to wygląda okiem zwykłego turysty? Zastój, zero inwestycji, te same obrazy od lat, gołe ściany, gastronomia pozostawiająca wiele do życzenia, brak wystawy z prawdziwego zdarzenia, wystawy, która przybliżałaby ludziom to miejsce, bo nie wszyscy do podziemi chcą czy mogą wchodzić. Chciałoby się powiedzieć: „...w ogóle brak akcji jest”. To najczęściej padające zarzuty ze strony zwiedzających. Trudno się z nimi nie zgodzić, bo rzeczywiście ostatnie 9 lat to czas dziwnych zawirowań wokół MRU. Jednak nie czas i nie miejsce, żeby o tym pisać...

Miałem sen....

Zrekonstruowany bunkier, kolejka bądź inny środek transportu wożący turystów pod ziemią małe muzeum z militariami, ale i poświęcone nietoperzom, bo przecież są one dziś integralną częścią MRU. Miejsce, gdzie ludzie mogą połączyć wypoczynek z porządną dawką historii. Marzenia? Myślę, że nie!

Na pewno nie da się tego zrobić od razu. Nie są to działania na rok, dwa, ale odpowiednia polityka, strategia małych kroczków, skupienie wokół „tematu” odpowiednich ludzi może spowodować, że za lat powiedzmy pięć - siedem będziemy pisać i mówić o turystyce przez duże „T”, a „bunkry” z pewnością przełożą się na szereg innych pozytywnych zjawisk, tworzenie nowych miejsc

pracy, reklamę gminy itd. Niezorientowanym chciałbym napomknąć, że od 1 września 2004r. na MRU zaszły dość poważne zmiany. Administratorem trasy stał się Międzyrzecki Ośrodek Sportu i wypoczynku, a więc gminny ośrodek, przed którym stało wiele poważnych zadań. Odkryto się wiele spotkań z ludźmi bezpośrednio związanymi z „tematem”, m.in. burmistrzami, radnymi, konserwatorami zabytków i przyrody, muzealnikami, chiropterologami itd., nie sposób wszystkich wymienić, za co przepraszam. Spotkania te mają na celu doprowadzić do wspólnego stanowiska, aby w literze prawa i nie popełniając poprzednich błędów sprawić, by MRU zajął należne mu miejsce - lokomotywy turystycznej gminy.

Stworzenie nowej jakości, poprzez rozszerzenie oferty turystycznej, pojawienie się nowych elementów na trasie, wycieczki rowerowe, terenowe, koncert, reaktywowanie rajdów - nie są to być może pomysły nowe, ale w porównaniu do lat poprzednich, możliwe do zrealizowania. Mam nadzieję, że na bieżąco będzie można informować co DOBREGO dzieje się na „bunkrach”. Miałem sen....Budzę się i widzę małe kroczki będące zwiastunem czegoś większego. MRU - REAKTYWACJA? Czas ku temu najwyższy, czego sobie i państwu życzę.

Tomasz Błaszczysz

P.S

Przez ostatnie kilkadziesiąt lat fortyfikacje Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego były zapomniane i niszczone. W ostatnim czasie grupa miłośników fortyfikacji MRU postanowiła założyć towarzystwo zajmujące się opieką, ochroną oraz propagowaniem wiedzy o naszych fortyfikacjach. Wszystkie chętne osoby do współpracy prosimy o kontakt pod nr tel. 7419999 oraz 7412472 w godz. od 10 do 18.

Grzegorz Paczkowski

Łopaty w ziemię



Wiele razy na łamach POWIATOWEJ gościł temat obwodnicy Międzyrzecza, szczególnie bliski mieszkańcom ul. Waszkiewicza, a więc i mnie. Słowo stało się ciałem, łopaty zadźwięczały i grono zaproszonych dostojnych gości symbolicznie rozpoczęło budowę obwodnicy, która latem 2006r. zakończy międzyrzecką drogę przez mękę. „Dziesięcioro wspaniałych” przy łopatach to: senator **Zdzisław Jarmużek**, marszałek **Andrzej Bocheński**, wicewojewoda **Joanna Kasprzak - Perka**, **Zbigniew Kotlarek** (GDDKiA), **Robert Mikołajski** (oddział GDDKiA w Zielonej Górze), burmistrz **Tadeusz Dubicki**, ks. **Marek Walczak**, **Tomasz Lorkowski** (Berger Bau), wicestarosta **Grzegorz Gabryelski**, przewodniczący Rady Miasta **Bogusław Czop**.

Szkoda, że nie było młodzieży i że niewielu mieszkańców Międzyrzecza słyszało słowa Tomasza Lorkowskiego, prezesa firmy Berger Bau, która jest wykonawcą - że za 20 miesięcy będzie uroczyste przecięcie wstęgi na drodze, o której mówi się w naszym grodzie od lat 70- tych XX wieku.

M.S.

„Nigdy nie zagaśnie”



To biesiadne z a w o ł a n i e strażaków ma jedno ważne znaczenie. Nigdy nie zagaśnie ich zapał do społecznej pracy, do wypełniania odpowiedzialnych strażackich działań. To dotyczy jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu

gminy Trzciel i tysięcy podobnych w całej Polsce. Strażacy to bardzo zwarta grupa, która wyjątkowo dba o swoje tradycje i zwyczaje.

Mieszkańcy Trzciela mieli właśnie okazję podziwiać ciekawy rytuał uroczystości strażackiej. A było to szczególnie święto, o czym świadczyła obecność znakomitych gości, pocztu sztandarowe i koncert orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej z Międzyrzecza. To podnosiło rangę uroczystości i jej niecodzienny charakter, a i cel był specjalny. Ochotnicze Straże Pożarne z Trzciela i Lutola Suchego otrzymały samochody ratowniczo - gaśnicze wraz ze sprzętem. Nowe wyposażenie bardzo pomoże w pracy strażakom, którym ostatnio pracy nie brakuje. Niestety coraz częściej zdarzają się pożary, a jeszcze częściej wypadki samochodowe. Przez gminę przebiega trasa A-2 i ten odcinek jest jakiś bardzo pechowy toteż strażacy niejednokrotnie biorą udział w akcjach ratowniczych. Przekazane samochody zostały zakupione ze środków Państwowego Zakładu Ubezpieczeń S.A., Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, samorządu powiatu, sponsorów. Cieszą się z samochodów strażacy, bo jak powiedział **Tomasz Janeczek** - „...są one niejako zapłatą za naszą bezinteresowną, ochotniczą służbę”.

Sceneria uroczystości była wyjątkowa - strażacy umundurowani, flaga związkowa na maszcie, uderzenia werbli, a potem hymn związkowy. Komendy i meldunki prezesa Zarządu Oddziału Miejsko - Gminnego ZOŚPRP - **Mariana Kałkę** także robiły swoje. W takim nastroju odczytano akty przekazania sprzętu, a następnie **Edward Fedko** - prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP oraz **Joanna Ksprzak** - **Perka**, wicewojewoda lubuski dokonali uroczystego przekazania samochodów. Te także uroczystości poświęcił ks. proboszcz **Ludwik Wierchołowski**. Były również przemówienia i podziękowania. Do zebranych strażaków, gości zaproszonych i mieszkańców Trzciela swoje słowa

skierowali: burmistrz - **Jarosław Kaczmarek**, wicemarszałek lubuski - **Edward Fedko**, prezes zarządu oddziału Miejsko - Gminnego ZOŚPRP - **Marian Kałek**. W zapadającym zmroku, z placu oświetlonego lampami wozów strażackich nastąpił przemarsz uczestników uroczystości do strażnicy. Kolumnę ulicami Trzciela prowadził **Stanisław Galus**. Za orkiestrą i pocztami sztandarowymi maszerowali znakomici goście: wicewojewoda lubuski, **Edward Fedko**, **Kazimierz Kęs** - prezes zarządu wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze, **Ryszard Dąbrowa** - lubuski komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Gorzowie, **Kazimierz Puchan** - starosta międzyrzecki, **Tomasz Reszel** - przewodniczący Rady Powiatu, **Stanisław Książek** - komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu, przedstawiciele władz gminnych i sponsorzy. Na końcu wzbudzając radość dzieci jechało kilkanaście wozów strażackich. Podniosła uroczystość zakończyła się w strażnicy, gdzie wiwatowano długo i skutecznie. Prawdziwą furorę zrobił **Mateusz Janeczek**, uczeń III kl. Technikum Leśnego w Rogozińcu, młodziutki strażak zarazem ojcowską pasją. Właśnie on uatrakcyjnił biesiadę grając na rogu myśliwskim. Ma on już wiele osiągnięć, jego grupa zajęła I miejsce w międzynarodowym konkursie sygnalistów - Leżajsk 2003. **Mateusz Janeczek** należy do czołowych sygnalistów woj. lubuskiego, dowodem tego są zaszczytne miejsca zajmowane na konkursach w Łagowie.

Spotkanie strażaków miało bogatą oprawę dzięki hojności sponsorów i jak zauważył **Tomasz Janeczek** - „...nie tylko my możemy pomagać, ale i nam ktoś pomógł”. A ten ktoś to: **Jan Sawicki**, **Eugeniusz Bocer**, **Jacek Iwaniec**, **Eugeniusz Tabaczyński**, **Grzegorz Iwaniec**, **Stanisław Heller**, **Bogdan Szulcik** oraz firmy - **Bank Spółdzielczy, Nadleśnictwo w Trzcielu, Werth - Holz i zakład Trzcielskie Domy Drewniane**. Strażacy mają wielu przyjaciół, ale na to zasługują, oby ich entuzjazm oraz bezinteresowność „nigdy nie zagaśły”. **Władysław Przygodzki**, **Tomasz Janeczek**, **Marian Kowal**, **Danuta Kałek**, **Piotr Szmyt** i bardzo wielu innych społecznie spełniają niezmiennie



ważne zadanie, dzięki czemu nasze życie jest bezpieczniejsze. I za to im dziękujemy.

Jadwiga Szylar



Co słyszeć w Bobowicku?



Klubu Honorowych Dawców Krwi im. Stefanii Sempołowskiej, ale działalność PCK w szkole datuje się już znacznie wcześniej, bo w 1955r. w Technikum w Bobowicku założono koło PCK, którego opiekunem była inż. **Maria Bartyńska**. Działalność koła była bardzo aktywna, a drużyny sanitarne odnosiły wiele sukcesów na terenie powiatu i woj. zielonogórskiego. Na kanwie tej działalności zaczęło działać Koło Honorowych Dawców Krwi, którego założycielem był **Czesław Mikołajczyk**. Członkami klubu zostali uczniowie ZSR w Bobowicku, jej absolwenci, oraz pracownicy milicji w Międzyrzeczu. To dzięki wielkiemu zaangażowaniu kol. Czesława Mikołajczyka klub zaczął działać bardzo prężnie, przybierało nowych dawców i ilości oddanej krwi. Poza tym w dalszym ciągu przy szkole działa koło PCK, a jego członkowie odnoszą duże sukcesy w olimpiadach medycznych na terenie powiatu. Po przejściu na emeryturę kol. Cz. Mikołajczyka prezesem klubu został absolwent szkoły **Władysław Sokołowski**. Kolejnym prezesem był kol. **Wacław Gall**, a obecnie tę funkcję pełni również absolwent tej szkoły, pracownik Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu **Zbigniew Smejlis**.

Członkowie klubu dla ratowania życia oddali ponad 5800 litrów krwi. Wielokrotnie oddawali krew dla ratowania życia niemowląt w tutejszym szpitalu. Uczestniczyli w wielu akcjach charytatywnych, jak również brali czynny udział w czasie grania Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Aktualnie krew oddaje kilkadziesiąt osób, a wszystkich oddających krew przez 30-lecie było ponad 180. Godne uwagi jest również to, że coraz częściej honorowymi dawcami zostają dziewczęta tej szkoły. Do wyróżniających się dawców krwi należą:

Kazimierz Myślicki (91L.), Rafał Sobina (421.), Janusz Barszczak (34,250L.), Andrzej Pawłowski (32L.), Jerzy Nowak (311.), Michał Nowacki (31,500L.), Jarosław Barszczak (251.), Józef Kaczmarek

(24,100L.), Jan Brodzik (21,550L.), Zbigniew Smejlis (21,150L.).

Za swoje osiągnięcia krwiodawcy zostali odznaczeni - 1 złotą odznaką „Zasłużony Dawca Krwi”, 17 srebrnymi i 48 brązowymi odznakami. Klub został również wyróżniony dyplomami przyznanymi przez Wojewódzki Zarząd PCK oraz Miejsko - Gminny Zarząd PCK.

Mam nadzieję, że idea krwiodawstwa w dalszym ciągu będzie spotykała się ze zrozumieniem wśród młodzieży i absolwentów tej szkoły, w dalszym ciągu będzie nam przybierało nowych dawców - członków naszego koła. Nikomu chyba nie trzeba tłumaczyć, jak ważnym, a czasami jedynym lekiem jest oddana przez Was krew.

Wacław Gall



W Zespole Szkół Rolniczych odbyło się spotkanie krwiodawców, którzy uroczystie uczcili jubileusz 30-lecia powołania Klubu Honorowych Dawców Krwi, który działa przy szkole, kontynuując ideę założyciela - Czesława Mikołajczyka, nauczyciela Technikum w Bobowicku.

Przybyli na jubileusz przedstawiciele władz samorządowych i Polskiego Czerwonego Krzyża podkreślili zasługi krwiodawców, którzy tym bezcennym darem życia dzielą się z innymi. Były dyplomy, nagrody, podziękowania. Kol. **Wacław Gall** przypomniał historię działalności Klubu HDK

(stop

Krew darem życia

13.12.2004r. minęło 30 lat od powołania



Z międzyrzeckiego ratusza

Budowa rozpoczęta



Po latach oczekiwania obwodnica Międzyrzecza staje się faktem. W poniedziałek 6 grudnia nastąpiło oficjalne rozpoczęcie prac przy największej inwestycji w powojennej historii miasta, której koszt całkowity z obowiązującym podatkiem VAT wyniesie blisko 90 milionów złotych.

Cykl budowy przewidziany jest na dwadzieścia miesięcy, a zakończenie prac prawie 7-kilometrowego objazdu zaplanowano na lipiec 2006r. Wówczas to rozwiązane zostaną problemy nie tylko kierowców, którzy już nie będą mogli narzekać na zatłoczone szczególnie latem centrum miasta, bezpiecznie i spokojnie wreszcie będzie wzdłuż miejskiego odcinka drogi E - 65. W uroczystościach grudniowych połączonych z „symbolicznym wbiciem łopat w ziemię” udział

wzięli m.in.: senator RP Zdzisław Jarmużek, Andrzej Bocheński - marszałek Województwa Lubuskiego, wicewojewoda lubuski Joanna Kasprzak - Perka, Zbigniew Kotlarek zastępca Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie, dyrektor oddziału GDDKiA w Zielonej Górze Robert Mikołajski, Tomasz Lorkowski Prezes Zarządu Firmy Berger Bau GmbH, ksiądz Marek Walczak, który poświęcił plac budowy. W trakcie oficjalnego rozpoczęcia budowy burmistrz Tadeusz Dubicki podziękował wszystkim instytucjom, urzędom i osobom, które walnie przyczyniły się do sfinalizowania wszelkich prac związanych z obwodnicą międzyrzecką oczekiwaną przez mieszkańców blisko 30 lat, podkreślił też znaczącą rolę władz samorządowych Międzyrzecza minionych kadencji w realizację tak ważnej dla miasta inwestycji.

Nowe inwestycje



W sali narad Urzędu Miejskiego 30 listopada burmistrz Tadeusz Dubicki podpisał umowę z przedsiębiorstwem NNC ze Stargardu Szczecińskiego, które wygrało przetarg na realizację inwestycji w ramach projektu „Lubuska sieć obszarów aktywności gospodarczej - miasta przyjazne inwestorom” - II etap. W ramach inwestycji, której ukończenie zaplanowano na koniec października 2005r. na ulicach Kiszmanowicza i Pamiątkowej

wykonane zostaną nowe nawierzchnie wraz z siecią kanalizacji deszczowej, ul. Pamiątkowa dodatkowo wzbogaci się też o sieć wodociagową i oświetleniową. Całkowity koszt renowacji obu ulic wyniesie 557 tys. euro, ale na jego wykonanie gmina otrzyma dofinansowanie z Unii Europejskiej, ze środków funduszu PHARE w kwocie 311 tys. euro, pozostałe pieniądze pochodzą z budżetu gminnego. Przedstawiciele NNC - Bogusław Gościński - dyrektor ds. przygotowania i realizacji kontraktów, który w imieniu głównego wykonawcy złożył podpis pod umową, oraz Waldemar Merski - prezes zarządu Grupy NNC i Andrzej Cebula - współwłaściciel firmy „Cestar”, złożyli deklarację T. Dubickiemu, że przy realizacji ważnej dla miasta inwestycji będą korzystać z usług miejscowych przedsiębiorstw.

Kierunek Meksyk

Akcesoria samochodowe z tworzyw sztucznych produkuje firma j.r. „purtec”, która niedawno rozpoczęła swoją działalność. Aktualnie firma zatrudnia 20 pracowników, głównie kobiety, a produkcja odbywa się na dwóch zmianach. Jak zapewnia dyrektor spółki Volker Riekenberg po wyremontowaniu pozostałej części hali odkupionej od PUBR-u i przystosowaniu jej do potrzeb firmy oraz sprowadzeniu z Niemiec kolejnych maszyn do produkcji, stopniowo będzie zwiększał zatrudnienie, a docelowo około 80 osób znajdzie u niego pracę. Wyprodukowane w międzyrzeckiej firmie części, które znajdują się w urządzeniach klimatyzacyjnych samochodów porsche, audi, volkswagen, przewożone są do Niemiec, gdzie sprawdzana jest ich jakość, skąd trafiają do zakładów i montowni samochodów mających swoje siedziby m. in. w Meksyku i Hiszpanii. Burmistrz Tadeusz Dubicki dziękując V. Riekenberg za zaproszenie na oficjalne otwarcie motoryzacyjnej firmy, przy okazji pogratulował mu podjęcia trafnej decyzji umieszczenia jej właśnie w Międzyrzeczu. Firma j.r. „purtec”, to kolejny przykład pozyskiwania inwestorów tworzących w naszym mieście nowe miejsca pracy.



Wojskowa przysięga

W sobotę 27 listopada na terenie stacjonującej w naszym mieście 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, 62 żołnierzy wcielonych do wojska jesienią, złożyło uroczystą przysięgę. Po ślubowaniu dowódca międzyrzeckiej jednostki gen. bryg. Kazimierz Jaklewicz wyróżnił żołnierzy, którzy w okresie szkolenia unitarnego osiągnęli najlepsze wyniki. Gratulacje z rąk swojego dowódcy, co stało się



już tradycją, sześciu najlepszych żołnierzy odebrało w towarzystwie rodziców. Zaproszony na wojskowe uroczystości burmistrz Tadeusz Dubicki, złożył nagrodzonym żołnierzom i ich rodzinom szczerze gratulacje i zapewnił przybyłych na przysięgę o pełnej przychylności władz samorządowych do wszystkich, którzy w Międzyrzeczu odbywają zasadniczą służbę wojskową.

Zasłużeni rodzice



W uznaniu zasług w dziedzinie rozwoju i umacniania obronności Rzeczypospolitej Polskiej, Minister Obrony Narodowej odznaczył srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju” mieszkańców Bukowca - Katarzynę i Stanisława Szumanów, których 4

synowie odbyli zasadniczą służbę wojskową. Medale K.S Szumanom wręczył burmistrz Tadeusz Dubicki i ppłk Józef Cupek - komendant WKU Sulęcín, a uroczysta ceremonia odbyła się w sali narad Urzędu Miejskiego.

Burmistrz w „Impelu”



Korzystając z zaproszenia Ireneusza Pietrasza, burmistrz Tadeusz Dubicki odwiedził zakład „IMPEL RENTAL”, który niedawno rozpoczął swoją działalność. Podczas blisko dwugodzinnej wizyty wódcarz naszego miasta spotkał się m.in. z pracownikami firmy świadczącej usługi pralnicze, z którymi rozmawiał nie tylko na tematy gospodarcze.

Spotkanie zakończyły rozmowy z prezesem zarządu, jednocześnie właścicielem wrocławskiej firmy Peterem Hoffmanem, Krystyną Daracz - dyrektorem regionalnym i Markiem Grużewskim - głównym technologiem.

Rozmowy o muzeum

Nad dalszym losem Lubuskiego Muzeum Pożarnictwa debatowali uczestnicy spotkania, jakie 16 grudnia odbyło się w sali narad

Urzędu Miejskiego. W dyskusji udział wzięli Edward Fedko - wicemarszałek Województwa Lubuskiego, starosta Kazimierz Puchan, burmistrzowie i wójtowie gmin powiatu międzyrzeckiego: Tadeusz Dubicki, Arkadiusz Piotrowski, Zenona Schindler i Waldemar Górczyński oraz bryg. Stanisław Książek - komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej i Mieczysław Witczak - wiceprezes Zarządu Oddziału Miejsko - Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, będącego właścicielem ekspozycji muzealnych. Uczestnicy grudniowego spotkania postanowili, że do końca roku 2004 zarówno pomysłodawcy i organizatorzy muzeum oraz właściciele ekspozycji będą musieli podjąć wstępną decyzję o jego dalszych losach, by można było prowadzić kolejne rozmowy na temat reaktywowania działalności, finansowania i nowej siedziby muzeum.

Mieszkania dla pogorzalców

W Pieskach w niedzielę 12 grudnia nad ranem, spłonął budynek mieszkalny spółdzielni rolniczej. W wyniku pożaru dach nad głową straciły trzy rodziny. Pomoc ofiarom pożaru w postaci mieszkań komunalnych zaoferował burmistrz Tadeusz Dubicki, który do Piesek przyjechał w czasie trwania akcji gaśniczej. Z możliwości przeprowadzki do nowych miejsc zamieszkania, pogorzalczy skorzystać już mogli w kilkadziesiąt godzin od momentu tragedii, jaka ich dotknęła.

Zwycięska „Trójka”

Reprezentacje czterech szkół podstawowych z terenu Gminy Międzyrzecz wystartowały w konkurencjach sportowo - sprawnościowych w ramach Turnieju Mikołajkowego, jaki 3 grudnia odbył się w hali MOSiW. Sportową rywalizację, przeplatana występami artystycznymi wygrała Szkoła Podstawowa nr 3 z Międzyrzecza, której kapitan odebrał z rąk burmistrza Tadeusza Dubickiego okazały puchar za zwycięstwo. Puchary otrzymały też pozostałe ekipy. Na zakończenie gali mikołajkowej, wszystkim uczestnikom oraz kibicom dopingującym swoje reprezentacje, organizatorzy wręczyli kilkadziesiąt kilogramów słodczy.

Jerzy Rudnicki - rzecznik prasowy



Godne naśladowania!

Rozmowa z Grzegorzem Paczkowskim z zamilowania artystą fotografikiem.



- Skąd wzięła się pasja fotografowania?

- Pierwszy aparat otrzymałem już na komunię, lecz zarzuciłem fotografowanie. Byłem po prostu za mały, aby wiedzieć jak się fotografuje, więc zdjęcia wychodziły niezbyt dobre. Nie spodobało mi się to, więc nie próbowałem dalej. Moje dalsze kroki związane z fotografią stawiałem w wieku 17 lat, w sumie dość późno. Ale wówczas zajęcie to bardzo mi się spodobało. I tak pozostało do dnia dzisiejszego.

- Czy da się z tej pasji utrzymać rodzinę?

- Różnie z tym bywa. Wszystko zależy od tego, co się fotografuje. Będąc jeszcze kawalerem pracowałem jako wolny strzelec robiąc zdjęcia do albumów, folderów i radziłem sobie dość dobrze. Lecz mając rodzinę potrzebna jest stała praca, więc musiałem zrezygnować z tego typu zleceń. Aby utrzymywać się z fotografii, trzeba podjąć pracę dla poważnych gazet w większych miastach lub założyć studio fotograficzne, a nie jest to szczytem marzeń dla każdego fotografującego.

- W czym tkwi tajemnica wykonania dobrego zdjęcia?

- W erze aparatów cyfrowych nie trzeba się uczyć żmudnych podstaw fotografii, nie trzeba też posiadać profesjonalnego sprzętu, aby wykonać dobre technicznie zdjęcie. Jednak by wykonać zdjęcie artystyczne, trzeba mieć taki sam zmysł do obserwacji świata, jaki mają malarze, poeci czy inni artyści. Należy po prostu wnikliwie przyglądać się swojemu otoczeniu. Większość dobrych zdjęć powstaje pod wpływem chwili, a nie jest dziełem żmudnych przygotowań.

- Osoby, które odwiedziły już Twoją wystawę pana prac w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury, zauważyły zapewne, że szczególnie upodobałeś sobie zapisywanie na błonie filmowej MRU. Skąd to zamilowanie?

- Fortyfikacje i fotografia to dwie moje pasje życiowe, które staram się łączyć. Od niepamiętnych czasów interesowałem się historią. Jednak zwiedzając zamki i twierdze na terenie naszego kraju nigdy nie interesowały mnie fortyfikacje XX-wieku. A do Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego pierwszy raz pojechałem, gdy mój kolega poprosił mnie o wykonanie zdjęć MRU na wystawę, którą organizował w Zielonej Górze. Bardzo mnie to wciągnęło i pozostało do dziś, bo w fotografowaniu podziemi jest jakaś magia. Do dziś nie mogę odżałować, że nie zajmowałem się fotografią we wcześniejszym okresie, gdy więcej jeździłem po Polsce i zajmowałem się penetracją prostszych jaskiń oraz podziemnych kopalń.

- Jakimi wystawami zaskoczysz nas w przyszłości. Czy są już jakieś plany, a może trwają już przygotowania?

- Moim marzeniem jest wydanie albumu fotograficznego o Międzyrzeckim Rejonie

Umocnionym. Mam nadzieję, że na wiosnę uda mi się zainteresować tą ideą przedstawicieli międzyrzeckiej gminy, na



której terenie znajdują się te obiekty. Co z tego wyniknie, zobaczymy w przyszłości. Chciałbym również zachęcić wszystkich fotografujących Międzyrzeczan do zorganizowania corocznych przeglądów fotografii. W Międzyrzecku jest wiele osób, które zajmują się fotografią, a których prace warto byłoby przedstawić szerszej publiczności. Mam nadzieję, że pierwszą wystawę tego typu uda się zorganizować już na wiosnę. Wszystkie chętne osoby proszę o kontakt ze mną pisząc na adres redakcji.

Rozmawiał Wiesław Włodarski

Zdjęcia Grzegorza zdobiją nasz kalendarz na 2005 rok.



Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- * Dział sztuki: Portret trumienny
- * Dział archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza
- * Dział etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrowki Wlkp. z XIX - XX wieku.

Wystawa czasowa:

- * „Współczesna szopka ludowa”
- * „Radosnych Świąt, Dosiego Roku - na kartach pocztowych z lat 1945-2003”

Wystawy można obejrzeć w godzinach otwarcia Muzeum.

Muzeum czynne:

- | | |
|------------------------|-----------|
| - poniedziałek, sobota | zamknięte |
| - od wtorku do piątku | 9-16 |
| - niedziela | 10-16 |

Ponadto:

- | | |
|--------------------------|-----------|
| - 2 stycznia (niedziela) | zamknięte |
|--------------------------|-----------|

Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza do obejrzenia wystawy pt. Radosnych Świąt, Dosiego Roku na kartach pocztowych z lat 1945-2003.

Z pewnością najwięcej pocztówek wysłała się w grudniu. Oczywiście z życzeniami świątecznymi i noworocznymi. Blisko wiek temu, w epoce, w której przestrzegano form towarzyskich, a przesyłanie życzeń było wyrazem zarówno pamięci, jak i grzeczności i nie wypadło nikogo pominąć, pocztówki miały charakter nostalgiczno-patriotyczny: ulan, tęsknota, płatki śniegu w marzeniach zamieniające się w opłatki. Pierwsza polska pocztówka świąteczna została wysłana w 1912 roku.

Karty pocztowe to wdzięczny temat do kolekcjonowania, chętnie zbieramy kartki świąteczne ze względu na mnogość motywów, kompozycji i technik. Tematyka jest niezwykle szeroka, np. Rodzina

Święta w Betlejem, sympatyczny Mikołaj, słodkie aniołki, stroik świąteczny, gwiazda betlejemka czy zimowy krajobraz - to ulubione motywy świąteczne widniejące na pocztówkach wysyłanych znajomym z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Wybór konkretnej pocztówki zdradza o jakich świętach marzymy - tradycyjnych, spędzonych w gronie domowników czy z dala od rodziny np. w górach na nartach.

Wydawcy kart zarówno dawniej jak i dziś prześcigają się w pomysłach, karty są piękniejsze, efektowniejsze, często autorami projektów graficznych są znani plastycy, ilustratorzy książek, jak np. Jan Marcin Szancer, Antoni Uniechowski, Zbigniew Rychlicki, Janusz Grabiański, Maria Orłowska-Gabrys i inni. Ich ilustracje ujawniają głęboką wiedzę z zakresu obyczajowości, historii i kultury a stworzone przez nich postaci i krajobrazy stanowią nieprzemijającą wartość.

Inną grupę pocztówek stanowią reprodukcje malarstwa i rzeźby o charakterze religijnym, zaś ogromny podziw wzbudzają karty malowane stopą i ustami przez osoby niepełnosprawne, dla których ulubionym motywem stał się krajobraz zimowy.

Kolejną liczną grupę stanowią fotowidokówki posiadające kolorowe winiety (ornamentalna, figuralna ozdoba graficzna) otaczające czarno-białe widoki zabytkowych budowli, krajobrazów i scen rodzajowych.

Ekspozowane karty polskie i zagraniczne wykonano kilkoma technikami: metodą druku (jedno lub wielobarwne), fotografii, ręcznie malowane, wykonane za pomocą wyklejanek z materiałów roślinnych - pocztówki wytwórcy z Międzyrzecza (słoma, trawa, liście) czy technik mieszanych, ozdobione brokatem. Znaczna część zbioru prezentowanego na wystawie pochodzi z bogatej kolekcji kart okolicznościowych należących niegdyś do pionierki międzyrzeckiego szkolnictwa - Janiny Jucz.

Muzeum w Międzyrzeczu dziękuje rodzinie p. Janiny Jucz za udostępnienie materiałów na czas wystawy.

Muzeum zwraca się do osób posiadających karty świąteczne (bożonarodzeniowe, noworoczne, wielkanocne) o bezpłatne przekazanie ich celem wzbogacenia muzealnych zbiorów. Karty posłużą do przygotowania kolejnych wystaw.

Wszystkim, którzy odpowiedzą na nasz apel serdecznie dziękujemy.

Konkurs fotograficzny

Podsumowanie drugiej edycji konkursu:

I Patrycja Stajkowska - 10 pkt

II Paulina Bratkowska - 7 pkt

III Wojciech Bratkowski - 5 pkt

IV Eugeniusz Peszko - 3 pkt

V Anna Gall, Paweł Gall, Justyna Butyńska, - 1 pkt.

Dziękujemy za nadesłane prace i życzymy dalszych sukcesów, również tym, których prace nie zajęły punktowanych miejsc. Tematem trzeciej edycji konkursu jest obecna pora roku, Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok. Mogą być to zdjęcia rodzinne, pejzaże oraz ciekawe ujęcia z imprez sylwestrowych.

Życzymy powodzenia

Regulamin:

1. Punktacja: I miejsce 10 pkt., II miejsce 7 pkt., III miejsce 5 pkt., IV miejsce 3 pkt., V miejsce 1 pkt.
2. Nadsyłane zdjęcia muszą zawierać dane autora: imię i nazwisko, wiek, dokładny adres.
3. Zdjęcia nadesłane na konkurs nie będą odsyłane.
4. Redakcja zastrzega sobie prawo do publikacji zdjęć nadesłanych na konkurs na łamach miesięcznika.
5. Organizator zastrzega sobie prawo do podania danych osobowych (imię, nazwisko, wiek, miejscowość) autorów zdjęć.
6. Prace należy nadsyłać (decyduje data stempla) do dnia 12 każdego miesiąca.
7. Do konkursu można przyłączyć się w trakcie jego trwania - dowolny etap.
8. Zdjęcia należy wysyłać na adres redakcji lub składać w punkcie FOTOJOKER w Międzyrzeczu.

Informacje Międzyrzeckiego Ośrodka kultury

XV Spotkania Grup Kołędniczych i Jasełkowych
Prezentacje Powiatowe

dla zespołów Szkół Podstawowych i Gimnazjów
12 stycznia 2005r. godz. 10⁰⁰

Sala Widowiskowa Domu Kultury w Międzyrzeczu.
Wstęp wolny.

Towarzystwo Kultury Teatralnej
ogłasza

50. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski
w roku Adama Mickiewicza

Ministerstwa Kultury, Ministerstwa Edukacji Narodowej
Termin zgłoszenia - do 15 lutego 2005r., Międzyrzecki
Ośrodek Kultury ul. Konstytucji 3 Maja 30, 66-300
Międzyrzecz.

Prezentacje Powiatowe 23 lutego 2005r. godz. 16⁰⁰ sala
Domu Kultury

Zapraszamy

Hala sportowa w Brójcach

Marian Filipiuk, dawny mieszkaniec Brójec, znany lekkoatleta, olimpijczyk z Tokio zawitał do swojej dawnej szkoły. I nie był to przypadek, to było zaplanowane spotkanie wybitnych sportowców wywodzących się z Brójec. Okazji ku temu dostarczyła uroczystość otwarcia pięknej i dużej hali sportowej. Podziwiali ją goście zaproszeni, cenieni sportowcy, ale przede wszystkim młodzież szkolna. Dla niej powstała hala sportowa, to w niej będą odbywali zajęcia wychowania fizycznego, tutaj będą trenowali - być może - przyszli olimpijczycy. Tym bardziej, że właśnie w brójeckiej szkole powstał „Klub olimpijczyka”, któremu certyfikat oraz flagę olimpijską przekazał **Marek Łbik**, dwukrotny uczestnik igrzysk olimpijskich, zdobywca srebrnego i złotego medalu w wioślarstwie. Dzień otwarcia hali sportowej w Brójcach był prawdziwym świętem, spełnieniem marzeń uczniów i nauczycieli. Od pomysłu i podjęcia uchwały przez Radę Miejską o budowie hali minęło parę lat, same prace trwały prawie trzy lata. Jest to kosztowna inwestycja, na którą gmina przeznaczyła spore środki, ale przecież ma służyć dzieciom i młodzieży, ich rozwojowi i radościom.

Nigdy Brójce nie miały dobrych warunków do uprawiania sportu, a mimo to z tej właśnie miejscowości wywodzi się kilku znanych w Polsce sportowców. **Marian Filipiuk**, **Władysław Kozłowski** - uczestnik Wyścigu Pokoju, **Krzysztof Mudrecki** - wielokrotny mistrz w zapasach, **Piotr Wojtyna** - wicemistrz Polski juniorów w skoku wzwyż - powinni stać się wzorem dla dzisiejszej brójeckiej młodzieży szkolnej. Otrzymała piękna, pełnowymiarową halę, a tym samym wyjątkowe możliwości do treningów. I pewnie będą rezultaty i osiągnięcia sportowe, bo zdolnych uczniów w Brójcach nie brakuje. Nauczyciele wychowania fizycznego - **Krzysztof Augustyniak**, **Bogdan Najder** i p. **Markowski** dopiero teraz będą mieli pole do popisu. Dotychczas prowadzili lekcje w salce katechetycznej, a tam, mimo swoich umiejętności i starań, nie mogli wiele zdziałać. Zaczyna się więc nowa era dla brójeckiego sportu i ten fakt został podkreślony udziałem wielu znanych osobistości na uroczystości otwarcia hali. Gospodarz teje - burmistrz **Jarosław Kaczmarek** powitał

lubuskiego kuratora, wojewódzkie władze samorządowe - marszałków: **Andrzeja Bocheńskiego** i **Edwarda Fedko**, starostę międzyrzeckiego - **Kazimierza Puchana**, dyrektor Regionu Kozła - **Teresę Chromińską**, przewodniczącą Rady Powiatu - **Tomasza Reszela**. Wspaniały obiekt sportowy podziwiali również burmistrzowie i wójtowie powiatu międzyrzeckiego oraz z Regionu Kozła, radni gminni i powiatowi, sportowcy, dyrektorzy szkół, nauczyciele i mieszkańcy Brójec. A ksiądz dziekan **Mirosław Maciejewski** z Chociszewa z radością dokonał poświęcenia hali sportowej.

Trybuny były zapełnione. Gratulacji było dużo, ale także był mały niedosyt, ponieważ mieszkańcy Trzciela także mają ochotę na podobną halę. I może to w przyszłości uda się zrealizować. Z czego byliby zadowoleni trzcielanie i przyszli wykonawcy. Inwestycję w Brójcach prowadziło **Przedsiębiorstwo Budowlane - Henryk Paech** Międzychód. Właściciel przedsiębiorstwa był współgospodarzem uroczystości, którą uatrakcyjniły występy artystyczne uczniów i popisy sportowe zapaśników z trzcielskiego klubu „Orleń” oraz pokaz japońskiego systemu samoobrony w wykonaniu świebodzińskiej grupy. Szczególnie podobali się zgromadzonym zapaśnicy z „Orleń” i dziękowano im gromkimi brawami. Sympatię widzów zdobyli dwaj zapaśnicy, fizyczni przeciwnicy - **Paweł Michalik** i **Jerzy Szulc**.

Z inicjatywy przewodniczącego rady w Pszczewie, byłego mieszkańca Brójec - **Jarosława Szalaty** odbył się w nowej hali mecz piłki nożnej. Grali radni powiatu Międzyrzecz z redaktorami telewizji regionalnej w Gorzowie Wlkp. Zwyciężyli

samorządowcy. Tak więc początek sportowej działalności był interesujący i znakomity, w hali odbyła się prawdziwa inauguracja ku ucieście młodzieży. Przy tej również okazji nadano honorowe odznaki „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Trzciel” sportowcom, którzy swego czasu rozślawiali imię Brójec. Odznaczenia otrzymali: **Marian Filipiuk**, **Władysław Kozłowski**, **Krzysztof Mudrecki** i **Piotr Troczyński**.

Jadwiga Szylar

Wszyscy wszystkim ślą życzenia

Przedświąteczny okres to czas wyjątkowo barwny, wesoły i pełen oczekiwań. Najpierw dzieci czekają na prezenty mikołajkowe, a potem z niecierpliwością wyglądają Bożego Narodzenia. Bo to piękne święto ma tyle uroku, tajemnicy, radości i miłości rodzinnej. Radość dzieci sięga wówczas zenitu - wspaniała, świecąca się choinka, czar kolęd, nadzwyczajność wieczerzy wigilijnej i gwiazdkowe upominki - dają im niepowtarzalne przeżycia.

Pszczewskie dzieci swoją radością podzieliły się z innymi dziećmi, z przyjaciółmi ze Skwierzyny. Przyjechały do nich, podobnie jak w ubiegłym roku, z Domu Dziecka. Wizyta miała świąteczny charakter, uroczysty i wzruszający. Pszczewscy uczniowie z klasy III a szkoły podstawowej, gospodarze wigilijnego spotkania serdecznie zaopiekowali się swoimi gośćmi, a szczególnie najmłodszym, czteroletnim **Kubusiem**. Po wspólnym spacerze zasiedli wszyscy przy pięknie nakrytych stołach w szkolnej auli. Były smakowite ciasta, kielbaski, napoje. Były uśmiechy i wzajemne rozmowy, zapanował nastrój życzliwości. I wówczas nastąpił punkt kulminacyjny, program artystyczny. To był piękny występ wychowanków p. **Mirosławy Banasiak**. Ciekawe teksty przeplatały się z kolędami, a młodzi artyści byli przejęci, ambitni i doskonale przygotowani. Tak mogą działać tylko zuchy. Słowa uznania należą się również **Kindze Drecher** i **Michałowi**

Siemionkowskiemu, którzy zaśpiewali kolendę - był to prolog programu. Pani **Izabela Wyrwicz** przygotowała tę dwójkę uczniów do występu i tym samym dała im radość przeżywania artystycznych emocji. Uczniowie kl. III a z niezwykle uczuciowym zaśpiewali pastorałkę „Wszyscy wszystkim ślą życzenia” i było to motto całego wigilijnego spotkania. Życzenia były miłe i serdeczne, takie prawdziwe, z głębi dziecięcego serca. Były też prezenty świąteczne dla gości z Domu Dziecka. A te ufundowali sponsorzy, ludzie wrażliwi i kochający dzieci. Do nich należą: p. **Jaskuła**, p. **Stasikowski**, p. **Górna**, p. **Kulawinek** i myśliwi z koła łowieckiego „Ponowa”. To był prawdziwy dar serca, a więc najpiękniejszy upominek dla dzieci opuszczonych przez rodziców. Zuchy p. **Roberta Judka**, uczniowie p. **Mirosławy Banasiak**, p. dyrektor - **Halina Banaszekiewicz**, p. **Hanna Ciążyńska** i **Liliana Dyszkan** przygotowali spotkanie, które na długo zostanie w pamięci wszystkim wówczas obecnym w pięknie udekorowanej auli. W pszczewskiej szkole widać na każdym kroku troskę o dzieci i mądrą pracę wychowawczą. Wigilijne spotkanie było tego doskonałym przykładem.

Jadwiga Szylar



Zdjęcia do artykułu „Wszyscy wszystkim ślą życzenia” na str. 18.



Styczeń

1 S Mieczysława, Mieszka
2 N Bazylego, Izydora
3 P Danuty, Genowefy
4 W Angeliki, Grzegorza
5 Ś Hanny, Edwarda
6 C Kacpra, Melchiora, Baltazara
7 P Juliana, Lucjana
8 S Mściława, Seweryna
9 N Antoniego, Juliana
10 P Danuty, Grzegorza
11 W Krzesimira, Feliksa
12 Ś Czesławy, Arkadiusza
13 C Bogumiły, Weroniki
14 P Feliksa, Hilarego
15 S Arnolda, Pawła
16 N Włodzimierza, Marcelego
17 P Antoniego, Jana
18 W Małgorzaty, Piotra
19 Ś Henryka, Mariusza
20 C Fabiana, Sebastiana
21 P Agnieszki, Jarosława
22 S Anastazego, Wincentego
23 N Ildefonsa, Klemensa
24 P Felicji, Tymoteusza
25 W Miłosza, Pawła
26 Ś Pauli, Polikarpa
27 C Angeli, Przybysława
28 P Radomira, Walerego
29 S Franciszka, Zdzisława
30 N Sebastiana, Macieja
31 P Marceli, Ludwika

Luty

1 W Brygidy, Ignacego
2 Ś Joanny, Marii
3 C Błażeja, Hipolita
4 P Weroniki, Mariusza
5 S Adelajdy, Agaty
6 N Kseni, Doroty
7 P Romualda, Ryszarda
8 W Sebastiana, Jana Ostatki
9 Ś Apolonii, Eryka
10 C Elwiry, Tomisława
11 P Bernadetty, Lucjusza
12 S Aleksego, Benedykta
13 N Katarzyny, Grzegorza
14 P Walentego, Cyryla, Metodogo
15 W Faustyny, Jowity
16 Ś Szymona, Danuty
17 C Donata, Łukasza
18 P Zuzanny, Konstancji
19 S Arnolda, Konrada
20 N Leontyny, Leona
21 P Eleonory, Feliksa
22 W Małgorzaty, Marty
23 Ś Damiana, Romana
24 C Bogusza, Macieja
25 P Cezarego, Wiktora
26 S Aleksandra, Dionizego
27 N Anastazji, Gabriela
28 P Romana, Makarego

Marzec

1 W Albina, Antoniego
2 Ś Halszki, Heleny
3 C Budzisława, Kunegundy
4 P Kazimierza, Lucjana
5 S Oliwii, Adriana
6 N Jordana, Róży
7 P Tomasza, Polikarpa
8 W Beaty, Jana
9 Ś Katarzyny, Dominika
10 C Cypriana, Makarego
11 P Ludosława, Konstantego
12 S Bernarda, Grzegorza
13 N Bożeny, Krystyny
14 P Jakuba, Leona
15 W Klemensa, Krzysztofa
16 Ś Izabeli, Henryki
17 C Zbigniewa, Patryka
18 P Cyryla, Edwarda
19 S Józefa, Bogdana
20 N Aleksandry, Anatola
Niedziela Palmowa
21 P Benedykta, Mikołaja
22 W Bogusława, Katarzyny
23 Ś Feliksa, Pelagii
24 C Gabriela, Marka
25 P Marii, Marioli
26 S Emanuela, Larysy
27 N Lidii, Ernesta Wielkanoc
28 P Anieli, Aleksandra
29 W Wiktoryna, Eustachego
30 Ś Amelii, Jana
31 C Balbiny, Beniamina

Kwiecień

1 P Grażyny, Teodora
2 S Franciszka, Władysława
3 N Antoniego, Ryszarda
4 P Benedykta, Izydora
5 W Ireny, Wincentego
6 Ś Ady, Celestyny
7 C Donata, Hermana
8 P Dionizego, Julii
9 S Dymitra, Marii
10 N Daniela, Małgorzaty
11 P Filipa, Jaromira
12 W Zenona, Juliusza
13 Ś Marcina Hermenegildy
14 C Weroniki, Justyny
15 P Anastazji, Modesta
16 S Julii, Erwina
17 N Rudolfa, Klary
18 P Apoloniusza, Bogusławy
19 W Włodzimierza, Adolfa
20 Ś Agnieszki, Czesławy
21 C Anzelma, Bartosza
22 P Kai, Łukasza
23 S Jerzego, Wojciecha
24 N Aleksego, Grzegorza
25 P Jarosława, Marka
26 W Marceliny, Marzeny
27 Ś Anastazego, Felicji
28 C Marii, Piotra
29 P Angeliny, Bogusława
30 S Katarzyny, Jakuba

Lipiec

1 P Haliny, Klarysy
2 S Jagody, Marii
3 N Anatola, Jacka
4 P Elżbiety, Innocentego
5 W Antoniego, Bartłomieja
6 Ś Dominiki, Łucji
7 C Apoloniusza, Cyryla
8 P Elżbiety, Adriana
9 S Mikołaja, Weroniki
10 N Amelii, Filipa
11 P Benedykta, Kaliny
12 W Brunona, Wery
13 Ś Eugeniusza, Ernesta
14 C Bonawentury, Kamila
15 P Włodzimierza, Dawida
16 S Benedykta, Benity
17 N Aleksego, Anety
18 P Erwina, Kamila
19 W Alfreda, Rufina
20 Ś Czesława, Eliasza
21 C Andrzeja, Benedykta
22 P Marii, Magdaleny
23 S Apolinarego, Bogny
24 N Kingi, Krystyny
25 P Jakuba, Krzysztofa
26 W Anny, Grażyny
27 Ś Aureliusza, Natalii
28 C Aidy, Innocentego
29 P Beatrycze, Marty
30 S Julity, Ludmiły
31 N Ernestyny, Lubomira

Sierpień

1 P Justyny, Nadziei
2 W Stefana, Gustawa
3 Ś Augustyna, Lidii
4 C Dominika, Alfreda
5 P Stanisława, Marii
6 S Jakuba, Sławy
7 N Doroty, Kajetana
8 P Cypriana, Emiliana
9 W Edyty, Klarysy
10 Ś Bernarda, Bogdana
11 C Zuzanny, Klary
12 P Hilarego, Lecha
13 S Diany, Hipolita
14 N Alfreda, Euzebiusza
15 P Marii, Napoleona
Wniebowzięcie NMP
16 W Rocha, Joachima
17 Ś Jacka, Joanny
18 C Heleny, Ilony
19 P Bolesława, Jana
20 S Bernarda, Sabiny
21 N Kazimiery, Joanny
22 P Cezarego, Marii
23 W Filipa, Róży
24 Ś Bartłomieja, Emilii
25 C Ludwika, Luizy
26 P Joanny, Marii
27 S Józefa, Moniki
28 N Adeliny, Patrycji
29 P Beaty, Jana
30 W Mirona, Rebeki
31 Ś Bohdana, Rajmunda

Wrzesień

1 C Augusta, Bronisławy
Rozpoczęcie Roku Szkolnego
2 P Stefana, Juliana
3 S Joachima, Grzegorza
4 N Rozalii, Liliany
5 P Doroty, Justyny
6 W Beaty, Eugenii
7 Ś Reginy, Melchiora
8 C Klementyny, Marii
9 P Dionizego, Augustyny
10 S Aldony, Łukasza
11 N Dagny, Jacka
12 P Amadeusza, Gwidona
13 W Aleksandra, Eugenii
14 Ś Bernardy, Cypriana
15 C Albina, Marii
16 P Edyty, Kamili
17 S Franciszka, Justyny
18 N Ireny, Irmu
19 P Januarego, Konstancji
20 W Eustachego, Filipa
21 Ś Bożydara, Mateusza
22 C Tomasza, Maurycyego
23 P Bogusława, Tekli
24 S Gerarda, Hermana
25 N Aurelii, Ładysława
26 P Cypriana, Justyny
27 W Damiana, Kosmy
28 Ś Wawrzyńca, Wacława
29 C Michaliny, Michała
30 P Honoriusza, Wery

Październik

1 S Danuty, Igora
2 N Dionizego, Teofila
3 P Teresy, Gerarda
4 W Edwina, Franciszka
5 Ś Justyny, Igora
6 C Artura, Brunona
7 P Marka, Marii
8 S Pelagii, Brygidy
9 N Arnolda, Bogdana
10 P Daniela, Franciszka
11 W Aldony, Dobromiły
12 Ś Eustachego, Grzymisława
13 C Edwarda, Gerarda
14 P Alana, Bernarda
15 S Jadwigi, Teresy
16 N Ambrożego, Florentyny
17 P Wiktora, Małgorzaty
18 W Juliana, Łukasza
19 Ś Piotra, Ziemowita
20 C Ireny, Jana
21 P Urszuli, Hilarego
22 S Przybysława, Halki
23 N Filipa, Honoraty
24 P Rafała, Marcina
25 W Bonifacego, Darii
26 Ś Dymitrusza, Ewarysta
27 C Iwony, Sabiny
28 P Tadeusza, Szymona
29 S Dalii, Franciszka
30 N Edmunda, Klaudiusza
31 P Augusta, Saturnina

Maj

1 N Anieli, Filipa Święto Pracy
2 P Anatola, Anastazego
3 S Aleksandra, Antoniny
Święto Narodowe 3 Maja
4 Ś Floriana Moniki
5 C Teodora, Waldemara
6 P Benity, Jana
7 S Benedykta, Gizeli
8 N Stanisława, Luizy
Wniebowstąpienie Pańskie
9 P Bożydara, Grzegorza
10 W Antoniego, Antoniny
11 Ś Franciszka, Ignacego
12 C Pankracego, Domiceli
13 P Serwacego, Roberta
14 S Bonifacego, Dobiesława
15 N Zofii, Nadziei
Zielone Świątki
16 P Andrzeja, Jędrzeja
17 W Brunona, Weroniki
18 Ś Aleksandry, Alicji
19 C Piotra, Celestyna
20 P Anastazego, Bazylego
21 S Wiktora, Tymoteusza
22 N Heleny, Julii
23 P Emilii, Iwony
24 W Joanny, Zuzanny
25 Ś Grzegorza, Leona
26 C Eweliny, Filipa
Boże Ciało
27 P Jana, Juliusza
28 S Augustyna, Wiktora
29 N Bogusławy, Teodora
30 P Feliksa, Ferdynanda
31 W Anieli, Ernestyny



2 0 0 5



Czerwiec

1 Ś Jakuba, Konrada
2 C Erazma, Marii
3 P Klotyldy, Leszka
4 S Franciszka, Karola
5 N Bonifacego, Dobromira
6 P Dominiki, Norberta
7 W Roberta, Wiesława
8 Ś Maksyma, Medarda
9 C Felicjana, Sławoja
10 P Bogumiły, Małgorzaty
11 S Barnaby, Benedykta
12 N Leona, Janiny
13 P Antoniego, Lucjana
14 W Bazylego, Elizy
15 Ś Jolanty, Wioli
16 C Aliny, Benona
17 P Ignacego, Laury
18 S Pauli, Elżbiety
19 N Julianny, Gerwazego
20 P Bogny, Bogumiły
21 W Alicji, Alojzego
22 Ś Tomasza, Pauliny
23 C Wandy, Zenona
24 P Danuty, Jana
Zakończenie Roku Szkolnego
25 S Wilhelma, Doroty
26 N Jana, Jeremiego
27 P Władysława, Marii
28 W Józefa, Ireneusza
29 Ś Piotra, Pawła
30 C Emilii, Cyryla

Listopad

1 W Andrzeja, Seweryna
Wszystkich Świętych
2 Ś Bohdana, Bożydara
3 C Huberta, Sylwii
4 P Karola, Olgierda
5 S Elżbiety, Sławomira
6 N Feliksa, Ziemowita
7 P Antoniego, Ernesta
8 W Klaudii, Wiktoriusza
9 Ś Genowefy, Nestora
10 C Leny, Leona
11 P Bartłomieja, Marcina
Narodowe Święto
Niepodległości
12 S Renaty, Witolda
13 N Mikołaja, Stanisława
14 P Emila, Laury
15 W Dymitra, Artura
16 Ś Edmunda, Gertrudy
17 C Grzegorza, Dionizego
18 P Anieli, Klaudyny
19 S Elżbiety, Seweryna
20 N Anatola, Sędzimir
21 P Konrada, Janusza
22 W Cecylii, Marka
23 Ś Adeli, Anieli
24 C Emilii, Emmy
25 P Katarzyny, Erazma
26 S Konrada, Leonarda
27 N Dominika, Kseni
28 P Grzegorza, Zdzisława
29 W Błażeja, Fryderyka
30 Ś Andrzeja, Justyny

P o w i a t o w a



2 0 0 5



Grudzień

1 C Blanki, Edmunda
2 P Balbiny, Aurelii
3 S Franciszka, Ksawerego
4 N Barbary, Bernarda
5 P Gerarda, Kryspina
6 W Mikołaja, Emiliana
7 Ś Marcina, Ambrożego
8 C Klemensa, Marii
9 P Wiesława, Leokadii
10 S Andrzeja, Daniela
11 N Waldemara, Damazego
12 P Dagmary, Aleksandra
13 W Łucji, Otylii
14 Ś Alfreda, Izydora
15 C Celiny, Fortunaty
16 P Albiny, Aliny
17 S Floriana, Łazarza
18 N Bogusława, Gracjana
19 P Beniamina, Dariusza
20 W Bogumiły, Dominika
21 Ś Anastazego, Balbiny
22 C Honoraty, Zenona
23 P Sławomira, Wiktorii
24 S Adama, Ewy
25 N Eugenii, Anastazji
Boże Narodzenie
26 P Dionizego, Szczepana
27 W Maksyma, Żanety
28 Ś Antoniego, Cezarego
29 C Dawida, Dominika
30 P Irminy, Eugeniusza
31 S Sylwestra, Melanii

Styczeń

1N Nowy 2006 Rok



Fot. 1



Fot. 2



Fot. 3

Dla
miłych
uczestników
"Dziękuję"
z wyrazami
szacunku



Fot. 4



Fot. 5



Fot. 6



Fot. 7



Fot. 8



Fot. 9



Fot. 10



Fot. 11



Fot. 12

Realizuj swoje marzenia - spotkanie ze światowym artystą Andrzejem Batorem



Podczas ostatniego koncertu w kościele w Bledzewie pan **Andrzej Bator**, światowej sławy tenor (bliższa informacja o artyście w grudniowej „Powiatowej”) otrzymał zaproszenie od dyrekcji szkół w Templewie i w Bledzewie do odwiedzenia ich placówek. Pan Andrzej Bator zaproszenie przyjął i odwiedził po raz kolejny gminę Bledzew.

Najpierw spotkał się z młodzieżą szkolną w Templewie. Odnowiona sala gimnastyczna zgromadziła uczniów. Wypisane na transparencie znane słowa:

„Gdzie słyhać śpiew, tam śmiało idź, tam dobre serca mają, bo ludzie źli, wierzą mi, ci nigdy nie śpiewają” już sugerują, że tutaj są same dobre serca, bo będzie śpiew. Pan Andrzej Bator zaśpiewał na początek meksykańską piosenkę ubrany w poncho i sombrero. Na przymierzenie tego stroju było wielu chętnych. Występ p. Andrzeja przerywany był rozmową z młodzieżą. Opowiadał o swojej drodze do sukcesu, która nie była łatwa. Podkreślał, jak ważną rolę pełni wiara we własne siły, wytrwałość i siła woli, że ważna też jest odwaga. Radził słuchać własnego serca w wyborze drogi życiowej. Polecał gorąco uczyć się języków obcych, zdobywać wykształcenie. Skierowane przez p. Andrzeja do młodzieży słowa: „**Nie ma w życiu nic piękniejszego, jak zrealizować swoje marzenia. Ja swoje zrealizowałem**” starczą za cały komentarz. Były wspólnie śpiewane kolędy.

Młodzi słuchacze bardzo gorąco przyjęli artystę. Oglądali zdjęcia artysty ze znanymi osobistościami. Zasypali pytaniami o podróże, poznane miejsca, co teraz robi. Dowiedzieli się, że aktualnie występuje na kontrakcie w Austrii i w Wielkiej Brytanii. Zimą poświęca czas na swoje hobby - nurkowanie. Udaje się do Egiptu, by tam podglądać podwodny świat. Śpiewał w Betlejem w Grocie Narodzenia Pana Jezusa. Dzieci podziękowały artyście gromkimi oklaskami, bukietem kwiatów iofiarowały portret artysty namalowany przez panią **Genowefę Suchecką**, mieszkankę Piesek. Pani Genowefa jest tak skromną osobą, że za nic na świecie nie chce podpisywać swoich prac. Ale p. Andrzej na odwrocie obrazu sam umieścił nazwisko i imię malarki. Pan Andrzej Bator był bardzo wzruszony tym niespodziewanym prezentem. Bardzo gorąco dziękował malarce portretu, dzieciom i pracownikom Szkoły za to bardzo miłe spotkanie. Szkolna księga pamiątkowa wzbogaciła się o wpis artysty. Nie obyło się również bez autografów, ustawił się po nie spory rzędek uczniów. Dyr. szkoły p. **Dorota Fortuniak** wyraziła nadzieję, że to nie był ostatni pobyt artysty w murach szkoły. Nie było czasu na dłuższe rozmowy, bo czekali na artystę uczniowie w Bledzewie.

Tutaj po raz pierwszy od czasów szkolnych były uczeń przekroczył mury swojej dawnej szkoły. Spotkanie z młodzieżą odbyło się w dużej sali gimnastycznej (fatalna akustyka, rozproszona na sali młodzież miała wpływ na atmosferę i odbiór koncertu), co nie sprzyjało nawiązaniu bliższego kontaktu między artystą a słuchaczami. Ale młodzież chętnie słuchała pieśni i kolęd, nawet był występ w duecie. Artysta rozmawiał z młodzieżą. Mówił o tym, by nie bać się marzyć i chcieć te marzenia realizować. Również tutaj autografy, wpis do kroniki szkolnej. Po koncercie artysta spotkał się z paniami dyrektorkami: **Ewą Szczerbakowicz** (Szkoła Podstawowa) i **Izabelą Korejwo** (Gimnazjum). Pan Andrzej Bator nie krył swojego zawodu i rozczarowania. Liczył na spotkanie z nauczycielami, którzy go uczyli, na wspomnienia czasów szkolnych. Ale nikt nie podszedł, by się przywitać. Nie przyszli ci, co jeszcze pracują w szkole czy emeryci mieszkający w Bledzewie. Zrekompensowało ten zawód spotkanie w gabinecie. Były opowieści o osiągnięciach artystycznych, spotkaniach z wielkimi tego świata, anegdota związane z sytuacjami i znanymi artystami na scenie i w kontaktach pozazawodowych. To **Luciano Pavarotti** uczył p. Andrzeja techniki pianissimo (pianissimo-bardzo cicho). Jak wyjaśniał mistrz, jest łatwo śpiewać fortissimo (bardzo

głośno), natomiast pianissimo jest wielką sztuką i to jest mocna strona p. Andrzeja, z tego jest znany. Niestety, spotkanie nie mogło trwać długo, ponieważ jeszcze w tym dniu spotkanie wigilijne z seniorami z Gminy, na które p. Andrzej został zaproszony.

Wanda Majchrzak

Wigilijne spotkanie

Już po raz ósmy tradycyjnie seniorzy i samotni z 10 sołectw gminy Bledzew spotkali się w **Goruńsku** na uroczystej wigilii zorganizowanej przez **Ośrodek Pomocy Społecznej**. Przybyłych witali w drzwiach udekorowanej sali pracownicy Ośrodka. Piękny świąteczny wystrój sali i stołów Gminnego Ośrodka Kultury w Goruńsku tworzył tą szczególną atmosferę. Zaproszenia przekazywali osobiście sołtysi wsi. Zebranych powitała p. wójt **Zenona Schindler**, złożyła również życzenia świąteczne. **Ks. prob. Krzysztof Mrukowicz** przeczytał frag. Ewangelii wg św. Łukasza, potem składanie wzajemne życzeń przez wszystkich. Obecni byli również proboszczowie sąsiednich parafii: z **Sokołej Dąbrowy ks. Stanisław Stefańczyk** i z **Templewa ojciec SVD Eugeniusz Krauza**. Atmosferę szczególnej uroczystości podkreślał występ gimnazjalistek z Bledzewa: **Anity Borkowskiej, Małgorzaty Gawrońskiej, Anny Kolendy, Anny Ozimkiewicz, Magdaleny Wesołowskiej i Darii Dudy**, która dodatkowo grała na skrzypcach. (zdjęcie nr 8) Program złożony z poezji i kolęd przygotowany pod kierunkiem p. **Olgi Dziobko**, bibliotekarki z Bledzewa wszystkim bardzo się podobał. Ale największym akcentem spotkania był występ pana **Andrzeja Batora**, światowej sławy tenora operowego, który pochodzi z Bledzewa. (zdjęcie nr 9) Zaśpiewał kilka kolęd i pastorałek, jedną w języku hiszpańskim. Obecny na wigilii ojciec SVD **Eugeniusz Krauza**, prob. z Templewa słuchający tej kolędy wzruszył się. Przez wiele lat przebywał jako misjonarz w Argentynie, gdzie używa się języka hiszpańskiego. Kolędę „Cicha noc” artysta zadeedykował pani wójt jako podziękowanie za osobiste zaangażowanie w organizowanie jego kilku odwiedzin w Bledzewie. Swoją wypowiedź p. Andrzej zakończył pastorałką „Oj, maluśki, maluśki” i jej ostatnie słowa: „**Niech w Bledzewie, Skwierzynie, Templewie jeden człowiek drugiemu dobre słowo powie**” nabrały szczególnie wymownego znaczenia. Cały czas trwały rozmowy ze znajomymi z innych miejscowości. Trudno im się rozstawać po kilku godzinach, życzą sobie spotkania za rok. I cały rok na te spotkania czekają. Wielu ze względu na zdrowie, wiek, sytuację rodzinną nie ma możliwości wzajemnych kontaktów, dlatego te spotkania są dla nich tak ważne. Łzy w oczach uczestników, gdy się rozstają, gdy mówią o swoich wrażeniach są dla organizatorów największym podziękowaniem. To była bardzo piękna i wyjątkowa uroczystość ze szczególną atmosferą. To zasługa organizatorów i ich osobistego zaangażowania. W spotkaniu uczestniczyło ponad 140 seniorów i osób samotnych. Dekoracja sali, przygotowanie potraw to dzieło kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej p. **Krystyny Janz** i jej pracownicy: **Aleksandry Andrzejewskiej, Marii Kaweckiej, Anety Świątkowskiej i Reginy Winnickiej**. Do pomocy włączyły się również rodziny organizatorów. Pomagały też panie z KGW z **Goruńska: Marianna Cap, Dorota Chwirot** i pracownica UG p. **Anna Andrzejewska**. Choinki przysłał p. **Tadeusz Śmiałkowski** z Nadleśnictwa Skwierzyna. Opłatki podarowały ss. **Klaryski** z **Międzyrzecza**, które również przesały uczestnikom życzenia świąteczne. Za rok następne spotkanie.

Wanda Majchrzak

Na zdjęciach obok:

1. Andrzej Bator i autorka artykułu
- 2,3 - W szkole w Templewie
- 4,5,6 - W szkole w Bledzewie
- 9-12 - Uczestnicy wigilii

Leśne co nieco - styczeń 2005



Miesiąc

styczeń w życiu lasu to okres wyczekiwania wszystkich jej mieszkańców na coraz dłuższe i cieplejsze dni. Jest to najtrudniejszy miesiąc w roku. Brak pokarmu i chłód zmusza zwierzę do intensywnego żerowania.

W styczniu proszą się lochy wydając na świat po kilka prosiaków zwanych ze względu na umaszczenie sierści pasiakami, które przez kilka pierwszych dnia przebywają pod baczny okiem matki w barłogu. Jelenie tworzą stada po kilkanaście sztuk zwane chmarami, a sarny tworzą rundle. Pozwala to na łatwiejsze przetrwanie zimy i znalezienie karmy.

Od 16 stycznia zaczyna się okres ochronny dla łań, cieliaków, kóz i kozłat. Koła łowieckie prowadzą intensywne dokarmianie poprzez wykładanie w

paśnikach karm soczystych, treściwych i siana, a w lizawkach uzupełniana jest sól. Poddają również kontroli ostoje zwierzęcy pod kątem ewentualnego kłusownictwa.

Leśni ludzie realizują nowe zadania wynikające z potrzeb hodowlanych i ochronnych lasu. Prowadzi się planowe cięcia hodowlano - selekcyjne w drzewostanach, usuwa się sztuki chore, wywroty i złomy, a cisza i spokój leśnych ostępów zakłócają jedynie przez warkot pił spalinowych. Pozycje wycięte w ubiegłym roku porządkuje się przygotowując je do wiosennej akcji odnowieniowo - zalesieniowej. Od ubiegłego roku wstrzymano wypalanie resztek poeksploatacyjnych, które zastąpiono mechanicznym rozdrabnianiem.

Dało to kilka znaczących korzyści; zmniejszono emisję CO2 do atmosfery, a w lesie pozostawiono resztki próchniczne podnoszące zasobność gleb.

Pracownicy odpowiedzialni za ochronę lasu w leśnictwach wywieszają nowe budki lęgowe, czyszczą stare i sprawdzają procentowe zasiedlenie. Pozwala to określić potrzeby na nowe budki.

Dla zwierzęcy płowej (jelenie i sarny) wykładane są w drzewostanach drzewa zgryzowe, co zmniejsza szkody związane ze spalaniem drzew w uprawach i młodnikach. Pozwala to zaspokoić w pewnym stopniu zapotrzebowanie na sole mineralne tak ważne w diecie

jeleniowatych, wpływa również na właściwy rozwój poroża jeleni i parostków saren.

Już w styczniu nasze rodzime ptaki drapieżne rozpoczynają naprawę swoich gniazd przed zbliżającym się okresem lęgowym. Wokół gniazd chronionych ptaków drapieżnych tworzone są strefy ochrony ścisłej i częściowej, w które od 1 stycznia do końca sierpnia jest ustawowy zakaz wstępu. Pozwala to tym rzadkim ptakom na spokojne wyprowadzenie lęgów. My leśnicy możemy się pochwalić tym, że z roku na rok ilość osobników orla bielika na naszym terenie systematycznie wzrasta. Nasuwa się stąd wniosek, że podjęte przedsięwzięcia są właściwe.

Pod koniec stycznia jak co roku organizowane są ferie szkolne, ja mogę życzyć młodzieży dużo śniegu i lekkiego mrozu. Do zobaczenia w terenie.

Andrzej Meissner

Kącik poezji

Spojrzałam w niebo
Zrodził się spokój
Zrodziło się uczucie
Cierpienie pokonała radość
Pustkę wypełniła melodia
Ocean ciepłej krwi
Spoczywa w żyłach
Dziękuję za tlen
Dziękuję za wodę
Dziękuję za szczęście
Dziękuję za życie
Dziękuję za wszystkich
Płomień świecy oświecił smutne twarze
Pozostało pragnienie z każdą minutą
wypełniane
O krok bliżej ku marzeniom
Jeden krok dzieli nas od siebie
Wyciągasz dłoń
Pragnęłam Cię poczuć
I czuję

Joanna Meissner



Kolejny etap konkursu

02 grudnia 2004r. w Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu odbył się drugi etap gminny - ogólnopolskiego konkursu pt. „Poznajemy Parki Krajobrazowe Polski”. W konkursie wzięły udział dwie pięcioosobowe drużyny. Poziom konkursu był bardzo wyrównany, trzema punktami zwyciężyła drużyna gospodarzy z Gimnazjum nr 2 w składzie: Magdalena Baranowska, Agnieszka

Wiśniewska, Sandra Siedlecka, Monika Baczyk i Aleksandra Sulkowska, którą przygotowała mgr Danuta Taborek. Nagrody książkowe dla wszystkich uczestników konkursu ufundował Urząd Miasta i Gminy w Międzyrzeczu. Trzeci etap konkursu - parkowy - odbędzie się 13 stycznia 2005r. w Ośrodku Edukacji

Przyrodniczej w Pszczewie, wezmą w nim udział gimnazja z: Trzciela, Przytocznej, Pszczewa i Międzyrzecza, o wynikach powiadomimy w następnym numerze.

Starszy specjalista PPK
Hanna Perzanowska

Kochajcie nas



Zima jak na razie jest łaskawa dla nas i zwierząt, szczególnie tych bezdomnych i porzuconych przez ludzi. Często rodzice biorą do domu zwierzęta traktując je jako żywe zabawki dla dzieci. Dziecko podrośnie i traci zainteresowanie pupilem, stworzenie staje się zbyteczne. Pozbywamy się ich wyrzucając z domu lub podrzucając innym i kłopot z głowy. Znajomi będąc na spacerze w

lesie znaleźli zwłoki psa przywiązane do drzewa. Stworzenie nie miało żadnych szans i musiało zdychać w męczarniach. Takiego właściciela zostawiłabym tylko na dobę bez picia i jedzenia, ale przywiązanego do drzewa.

Podobna sytuacja jest z kotami. Kiedy piękny kociaćek zamieni się w kocura i przestaje być zabawny to precz. Utrzymanie zwierząt kosztuje, więc trzeba się dobrze zastanowić przed decyzją wzięcia ich do domu. Rok temu pisałam o dwóch sukach porzuconych na Głębokiem. Obie znalazły nowych właścicieli, ciepły dom i pełną miskę. Po ośrodku chodzi 13 kotów, które znalazły się tam dzięki „dobrym” ludziom i zgodnie z naturą rozmnażają się. Szkoda kociarstwa, więc obie z koleżanką



karmimy je codziennie. Nie zapominajmy o tych czworonogach, które są bezpieczne i jakże często głodne. Zamiast wyrzucać resztki jedzenia do kosza połóżmy je obok śmietników. Pomóżmy im tylko zimą, bo od wiosny sobie poradzą.

Wiesława Chamienia

Ośrodek Edukacji Przyrodniczej zaprasza do „Kręgu”

W październiku i listopadzie bieżącego roku odbyła się w Płocku kolejna już edycja polsko-amerykańskiego programu edukacji ekologicznej „KRAĞ”. Regionalne Centrum Edukacji

Ekologicznej w Płocku jest krajowym koordynatorem tego programu prowadzonego w Polsce już od 10 lat. Program skierowany jest do nauczycieli różnych specjalności, przedstawicieli samorządów lokalnych, organizacji pozarządowych, pracowników parków krajobrazowych oraz wszystkich osób, dla których ważna jest edukacja ekologiczna i szeroko pojęta ochrona środowiska. W tej edycji programu, oprócz nauczycieli różnych specjalności z województwa mazowieckiego, uczestniczyły także dwie pracownice Pszczewskiego Parku Krajobrazowego: st. specjalista **Hanna Perzanowska** i st. specjalista **Małgorzata Schubert**. Celem programu jest wyposażenie jego uczestników w jak największą wiedzę z zakresu ekologii, pogłębienie umiejętności dostrzegania problemów ekologicznych w swoich środowiskach lokalnych oraz wyposażenie uczestników w narzędzia, dzięki którym będą mogli zacząć te problemy rozwiązywać. Dużo miejsca poświęcono także

omówieniu koncepcji rozwoju zrównoważonego oraz aktywnym metodom edukacji ekologicznej, które stosować można zarówno w szkole jak i na sesji rady gminy. Kurs kończy się opracowaniem przez uczestników konkretnego scenariusza lekcji czy innych zajęć o tematyce ekologicznej skierowanych tak dla dzieci, jak i do dorosłych lub stworzeniem projektu dotyczącego rozwiązania jakiegoś problemu istniejącego w określonej społeczności lokalnej. Na zakończenie każdy uczestnik otrzymuje certyfikat ukończenia programu edukacji ekologicznej „Krağ”. Kurs jest formą doskonalenia zawodowego.

Ośrodek Edukacji Przyrodniczej Pszczewskiego Parku Krajobrazowego chce przejąć w najbliższym czasie (wiosna tego roku) rolę lokalnego koordynatora tego programu w województwie lubuskim, o ile oczywiście będzie zainteresowanie ze strony nauczycieli i innych przedstawicieli społeczności lokalnej.

**Starszy specjalista PPK
Małgorzata Schubert**

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu PRZEDSTAWIAMY SIĘ



Stoją od lewej st.kpt. Marek Harkot, kpt. Dariusz Rzepecki, asp. Dorota Troć, mł. asp. Albin Pihan, st. str. Barbara Górka, bryg. Stanisław Książek, Dagmara Dębicka, sekc. Mirosław Ferenc, st. str. Aneta Gądek, asp. sztab. Jerzy Szczotko

Gospodarzem Komendy Powiatowej mającej swą siedzibę od maja w pięknym, nowo wybudowanym budynku przy ul. Fabrycznej w

Międzyrzeczu jest bryg. mgr inż. Stanisław Książek. Objął on obowiązki Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu w lipcu 1992 roku.

Zespół, którym kieruje to 47 osób zatrudnionych na 3 zmianach służbowych oraz pełniących służbę w systemie ośmiogodzinnym.

Dzisiaj przedstawiamy ten właśnie dziesięcioosobowy zespół będący narzędziem komendanta odpowiadającego za prawidłowe funkcjonowanie Państwowej Straży Pożarnej oraz sprawującego nadzór nad Krajowym Systemem Ratowniczo-Gaśniczym na terenie powiatu międzyrzeckiego.

Zespół tworzy dziewięciu funkcjonariuszy oraz jeden pracownik cywilny. Podejmują oni szerokie działania, których nie sposób wymienić w krótkim artykule. Zaznaczmy jedynie, iż w strukturach Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej funkcjonuje komórka operacyjno-szkoleniowa - kpt. mgr Dariusz Rzepecki, komórka kontrolno-rozpoznawcza - st. kpt. mgr inż. Marek Harkot, komórka kadr i organizacji - asp. Dorota Troć oraz Dagmara Dębicka, komórka finansowa st. str. Aneta Gądek oraz st. str. Barbara Górka, komórka kwatermistrzowsko-techniczna - mł. asp. Albin Pihan oraz sekc. inż. Mirosław Ferenc. Zastępcą Komendanta Powiatowego PSP jest asp. sztab. Jerzy Szczotko.

kpt. Dariusz Rzepecki
Rzecznik Prasowy
Komendanta Powiatowego
PSP w Międzyrzeczu

„Rutynowa kontrola drogowa”



Tak to właśnie wyglądało, kiedy w nocy 7 grudnia 2004 r. na Rynku w Pszczewie zatrzymano do kontroli drogowej jadący samochód marki Fiat 126p.

W pojeździe tym jechało trzech młodych chłopców, mieszkańców tej miejscowości, wszyscy znani kontrolującemu dzielnicowemu. Po rutynowej kontroli drogowej do akcji wkroczyli policjanci ze służby kryminalnej Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu, zajmując się już tylko

pasażerami tego pojazdu. Oczywiście wiedzieli, czego szukać, gdyż zatrzymani mężczyźni znani byli nam jako bractwo wzajemnej adoracji ze środowiska narkomanów.

Szczegółowe przeszukanie osób wykazało, że dwaj młodzieńcy w skarpetkach mieli ukryte kostki narkotyku, jeszcze wtedy nie było wiadomo jakiego.

Wobec powyższego wszyscy zostali zatrzymani celem wykonania dalszych czynności procesowych. W trakcie przesłuchania nasi podejrzani przyznali się do posiadania narkotyków w postaci haszyszu i tak składając wyjaśnienia - siedemnastolatek miał 1,616 grama, a szesnastolatek 5,666 grama.

Tymczasem okazało się, że szesnastolatek miał na swoim koncie jeszcze inne grzeszki, gdyż w trakcie przeszukania znaleziono przy nim kartę SIM do telefonu komórkowego. Po dokładnym sprawdzeniu okazało się, że pochodziła ona z kradzieży telefonu dokonanej w pszczewskim Gimnazjum na szkodę jednego z uczniów, który

pozostawił telefon w szatni podczas trwania zajęć z WF. Właśnie ten telefon był przyczynkiem do całej tej akcji, bo nasi bohaterowie postanowili telefon wymienić na narkotyki, gdyż pieniędzy im brakowało, a ćpać się chciało. W tym też to celu Artur i Konrad wynajęli sobie kolesia, który z nimi pojechał w okolice Poznania, aby tam wymienić skradziony telefon komórkowy na narkotyki. Mieli za aparat otrzymać 10 gram haszyszu, ale jak się okazało narkotyku tego było 7,282 grama, a więc już na wstępie zostali oszukani przez swoich kompanów z Poznania.

Za swoje czyny odpowiedzą przed sądami - szesnastolatek przed Sądem Rodzinnym i Spraw Nieletnich, a siedemnastolatek przed sądem jako dorosły, choć jego zachowanie nie wskazuje na dorosłość.

Policjanci nadal będą z całą stanowczością zwalczać stale rozwijającą się narkomanię wśród młodzieży, bo sieje ona zło bardzo bolesne, a do współpracy zachęcamy rodziców, bo nigdy nie wiadomo, czyje dziecko stanie się ofiarą tej plagi.

W 2004 roku Komenda Powiatowa Policji w Międzyrzeczu wszczęła 13 postępowań karnych z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, jednocześnie odnotowaliśmy 177 czynów przestępczych związanych z narkomanią.

Jest to bardzo dużo, ale świadczy to także o skuteczności działań policyjnych.

Z okazji Nowego Roku w imieniu Policjantów z całej Komendy Powiatowej w Międzyrzeczu, życzę wszystkim naszym czytelnikom dużo zdrowia i wytrwałości w przełamywaniu ludzkich trudności życiowych.



mł. insp. Zbigniew Melnik

Strażacy w bunkrach

Tam nas jeszcze nie było... ale jak się okazuje to tylko kwestia czasu. Państwowa Straż Pożarna jako najbardziej mobilna służba ratownicza w Polsce, coraz lepiej wyposażona w sprzęt ratowniczy oraz posiadająca doskonale wyszkolone kadry ciągle poszukuje nowych płaszczyzn działania podejmując ambitne zadania z dziedziny ratownictwa.

Teraz również ratownictwa wysokościowego. Okazuje się bowiem, że istnieją realne zagrożenia dla ludzi nie tylko na ziemi ale również pod ziemią.

9 listopada bieżącego roku odbyły się ćwiczenia taktyczno - bojowe, których jeden z epizodów miał miejsce na naszym terenie, a ściślej mówiąc na obiektach „Międzyrzecznego Rejonu Umocnionego” w miejscowości Pniewo.

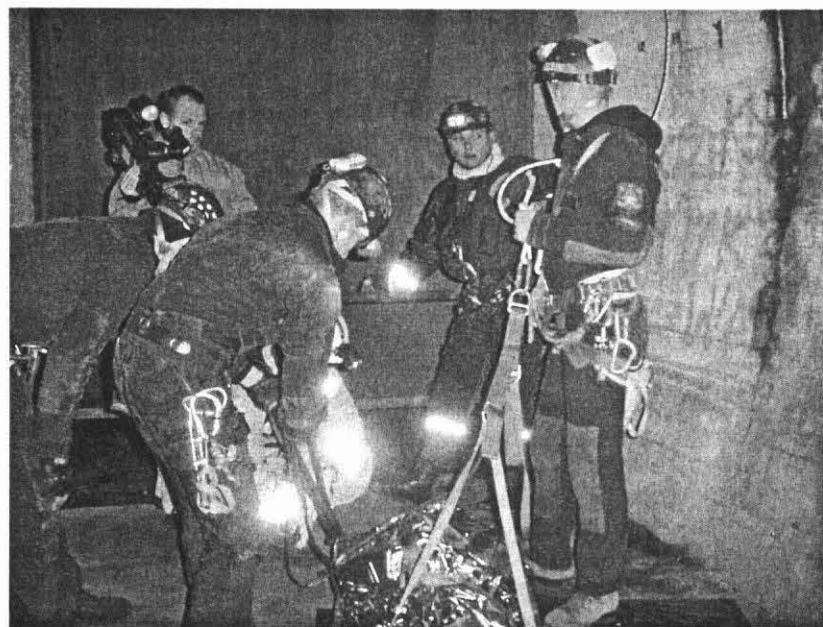
W ćwiczeniach brały udział siły i środki z KP PSP Międzyrzecz oraz zaproszeni przez Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej uczestnicy Międzynarodowych Manewrów Ratownictwa Wysokościowego „Lubuskie 2004”. Zabezpieczenie logistyczne działań zapewniali siły kompanii logistycznej Lubuskiej Wojewódzkiej Brygady Odwodowej.

Główne zadania ratownicze w szybie windy obiektu bojowego polegające na ewakuacji poszkodowanych metodami alpinistycznymi z głębokości ok. 30m oraz przeprowadzenie penetracji korytarzy MRU prowadzili ratownicy wysokościowi Państwowej Straży Pożarnej z Polski oraz goście z zagranicy.

Głównym celem tego typu ćwiczeń grup wysokościowych złożonych ze strażaków przeszkolonych do podejmowania ratownictwa na dużych wysokościach lub głębokościach jest wypracowanie najskuteczniejszych metod działania w tak niecodziennych warunkach.

Zbierane w ten sposób doświadczenia zapoczątkują zapewne w przyszłości umiejętności właściwego zgrania poszczególnych elementów składających się na siły i środki uczestniczące w tego typu działaniach ratowniczych.

kpt. Dariusz Rzepecki
Rzecznik Prasowy
Komendanta Powiatowego
PSP w Międzyrzeczu



Asendorf dla trzcielanie

Od wielu już lat zaprzyjaźniona z Trzcielem niemiecka gmina - Asendorf wspomaga finansowo Stowarzyszenie Charytatywne „Dobroczynność”. Czyni to przy różnych okazjach, ale najbardziej wzruszającą pomoc okazują w okresie przed świętami Bożego Narodzenia. Przyjeżdża wówczas delegacja z Asendorfu na czele z burmistrzem - **Peterem Muusem**. I w tym roku, tradycyjnie już, przywieziono bogate paczki dla potrzebujących mieszkańców Trzciela. Przygotowały je wrażliwe rodziny z tego pięknego niemieckiego miasteczka. Dzięki temu ubogie, nie z własnej woli, rodziny z trzcielskiej gminy miały z pewnością radośniejsze święta. Ponadto **Peter Muus, Imgard Wupper, Heinz Glesen, Gert Baterman i Lars Baterman** w imieniu swoich rodaków z Asendorfu przekazali na ręce przedstawicieli „Dobroczynności” 1800 euro. Ten dar wspaniałych serc bardzo pomoże stowarzyszeniu ponieważ będzie można zrealizować wiele wniosków o zapomogi. **Adam Piątkowski** - działacz „Dobroczynności” poinformował gości z

partnerskiej gminy o planach przeznaczenia otrzymanych środków pieniężnych. Zostaną za nie zakupione lekarstwa, inhalatory, żywność i inne artykuły pierwszej potrzeby dla osób, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej czy materialnej. Trzeba przyznać, że również wielu mieszkańców Asendorfu indywidualnie udziela wsparcia naszym instytucjom i osobom prywatnym. Pamiętam starsze małżeństwo, które ongiś interesowało się trzcielskim przedszkolem i przywoziło do niego wiele wspaniałych prezentów. I to jest piękne, że ludzie pomagają sobie wzajemnie, że nie przechodzą obojętnie koło człowieczego nieszczęścia. My - trzcielanie też tak czynimy, nigdy nie odmawiamy pomocy innym ponieważ szczególnie jesteśmy wrażliwi na kłopoty i ubóstwo.

Jadwiga Szylar

Na zdjęciach:

1. A. Piątkowski i Lars Baterman
2. Delegacja z Asendorfu z burmistrzem Trzciela
3. Hubert Golek



Fot. 1



Fot. 2



Fot. 3

Chrzest przedszkolaka

Stała się już tradycją w naszym przedszkolu uroczystość pasowania na przedszkolaka. W tym roku jednak nie było to typowe pasowanie lecz chrzest. Aby dzieci mogły „uczęszczać do naszego przedszkola” musiały wykonać przygotowane przez wychowawczynie zadania. Każda grupa przedszkolna czyli: Krasnale, Słoneczka, Zuczki i Pszczółki odgadywały nazwy bajek po obejrzeniu fragmentów obrazków lub po dopasowaniu przygotowanych rekwizytów do

odpowiednich bajek. Przy drugim stanowisku każde dziecko musiało wypić łyżeczkę „Eliksiru mądrości”, którym tak naprawdę był sok cytrynowo - marchwiowy. Trzecie zadanie sportowe dla wszystkich to pokonanie tunelu. Przy ostatnim stanowisku każda grupa musiała odśpiewać jak najładniej przygotowaną piosenkę. Pani Dyrektor pogratulowała wszystkim doskonałym umiejętności i wiedzy ogłaszając tym samym, że dzieci mogą w tym roku uczeńszczać do naszego

przedszkola. Gdy każda grupa dotarła już do finału, dzieci z niecierpliwością czekały na słodką niespodziankę, którą przygotowała dla nich Rada Rodziców. Atmosfera naszego spotkania była wspaniała, gdyż widownię stanowili zaproszeni rodzice, którzy dzielnie sekundowali zmaganiom swoich dzieci i nagradzali ich wysiłki gromkimi brawami. Wszystkim przedszkolakom życzę aby ten rok w przedszkolu przyniósł im dużo radości, zadowolenia i nowych przyjaciół.

Luiza Łotecka - Łodyga

Sygnały GOK



4 grudnia 2004 r. w sali Gminnego Ośrodka Kultury odbyły się eliminacje w Otwartym Turnieju Szachowym o Puchar Wójta Gminy Pszczew, do których mógł przystąpić każdy miłośnik tej gry. Zawody zostały rozegrane systemem "każdy z każdym", co stworzyło atmosferę wielkiego skupienia, wyciszenia i rywalizacji.

Finał odbył się 11 grudnia. Zawodnicy grali z pasją, a walka o I miejsce wymagała dogrywek. Rolę głównego sędziego podczas całego turnieju pełnił **Mieczysław Żaguń**.

Ostatecznie zwycięzcami w Otwartym Turnieju Szachowym o Puchar Wójta Gminy Pszczew zostali:

- I miejsce - **Jacek Dec** z Pszczewa
- II miejsce - **Henryk Kuczyński** z Kaplina
- III miejsce - **Piotr Bubnowski** z Pszczewa

Zwycięzca turnieju otrzymał z rąk **Waldemara Górczyńskiego** Wójta Gminy Pszczew kryształowy puchar, za miejsca I - III zawodnicy otrzymali nagrody rzeczowe, a każdy uczestnik Turnieju otrzymał pamiątkowy dyplom.

Najmłodsi zawodnicy w turnieju: **Andrzej Błaszczak**, **Michał Maryniak** z Pszczewa zostali uhonorowani specjalnymi



nagrodami rzeczowymi.

*

19 grudnia w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury odbył się **"Wieczór z poezją"**. Wiersze o tematyce świątecznej i zimowej recytowały dzieci, młodzież i dorośli. Całość przygotowała Małgorzata Spychała.

*

9 stycznia 2005 r. już po raz **XIII** zagra **Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy**. Przy Gminnym Ośrodku Kultury w Pszczewie utworzył się sztab wspierający tę imprezę. Jak zwykle wystąpią miejscowe zespoły, które przygotowują specjalny program na tę okazję oraz odbędzie się aukcja. Wszystkich serdecznie zapraszamy **9 stycznia 2005 r.** na salę widowiskową GOK, ul. Zamkowa 14 na godz. 16⁰⁰.

Anna Żuberek

Turniej o Puchar Jesieni

20 listopada 2004 roku w Zespole Szkół w Pszczewie, z inicjatywy Romualda Tankieluna - prezesa UKS „Orlik” zorganizowano już V edycję cyklu turniejów tenisa stołowego o puchar „Jesieni” i „Wiosny”.

Cele tych imprez to:

- propagowanie zdrowego stylu życia
- kształtowanie charakteru uczniów w oparciu o ideę „fair play”
- ukazywanie korzyści z udziału w zdrowej sportowej rywalizacji
- stwarzanie możliwości pożytecznego spędzania wolnego czasu
- propagowanie tanich i dostępnych dla każdego form sportu i rekreacji
- ukazywanie sportu jako dziedziny kształtującej nie tylko tężyźnię fizyczną, ale i wyrabiającej najistotniejsze cechy charakteru
- wyłonienie uczniów przejawiających predyspozycje sportowe i umożliwienie im ciągłego rozwoju

Jako organizator wychodzę z założenia, że dobra organizacja, atrakcyjne nagrody jak również reklama pomogą mi w osiągnięciu zamierzonego celu. Przygotowania każdej edycji rozpoczynam od zdobycia sponsorów. Zwróciłem się o pomoc do osób, które wielokrotnie wspomagały imprezy sportowo - rekreacyjne w naszej szkole. **Waldemar Górczyński**, **Jarosław Szalata**, **Stanisław Pomsta**, **Stanisław Dreger**, **Jarosław Miklas**, **Marek Łazarski**, **Czesław Brzeziński**, **Halina Banaszkiewicz**, **Wim i Kristin** z

Holandii oraz ja **ufundowaliśmy ponad 30 atrakcyjnych nagród** w postaci piłek, rakietek do badmintonu i tenisa stołowego, maskotek oraz okolicznościowych dyplomów. Zawody trwały ok. 4 godzin.

Klasyfikacja końcowa:

Dziewczęta SP: I m. **Żaneta Leja**, II m. **Paula Liczbańska**, III m. **Zuzanna Tankielun**.

Chłopcy SP: I m. **Piotr Fedorowicz**, II m. **Maciej Babiak**, III m. **Bartłomiej Pałubiak**.

Chłopcy Gimnazjum: I m. **Arnold Maćkowiak**, II m. **Patryk Gurzyński**, III m. **Radosław Woszczyło**.

Uczniowie zajmujący miejsca od I do III otrzymali dyplomy oraz nagrody rzeczowe. Pozostałe fanty już tradycyjnie były losowane przez wszystkich uczestników imprezy. Dzięki temu każde dziecko otrzymało prezent. Pomyśl ten, podobnie jak i cała impreza bardzo podoba się małym zawodnikom.

Podsumowując chciałbym jeszcze raz gorąco podziękować w imieniu dzieci i swoim naszym sponsorom „i oby tak dalej”, do następnej edycji.

nauczyciel w. fiz.
w Zespole Szkół w Pszczewie
Romuald Tankielun

Pszczew. Polskość, historia, przyroda...



Pszczew uroczo położony wśród pięknych lasów i czystych jezior Pojezierza Lubuskiego leży w zachodniej części Niziny Wielkopolskiej, na obniżeniu między Obrą a Wartą w rynn timer jezior pszczewskich urozmaiconej licznymi wzniesieniami - morenami czołowymi.

Badania archeologiczne prowadzone w latach 1956-1959 pod kierunkiem dr Dąbrowskiego oraz najnowsze prace naukowców PAN kierowane przez dr Michała Karę z roku 2003 określają Pszczew jako twór (rex) plemienny utworzony jeszcze przed panowaniem Piastów, a zatem około VIII - IX wieku.

Wykopaliska prowadzone były na Płw. Katarzyna - na południowym brzegu jez. Miejskiego, nad którym rozlokowany jest dzisiejszy Pszczew, na jednym z grodów obronnych (drugi był na półn. brzegu jeziora) wzniesionym ok. roku 900.

Odkryto tam m.in. resztki wału o konstrukcji rusztowej - drewno bukowe i dębowe przesypywane gliną i właśnie badania tego drewna - metodą dendrochronologii pozwoliły precyzyjnie określić wiek grodu.

Brak jest, niestety, publikacji z badań wcześniejszych ale może te najnowsze doczekają się wydania, a wtedy zdobędziemy więcej wiedzy na temat początków Pszczewa i państwa polskiego, bo przecież równolegle, ok. 930 roku powstawało Gniezno, Poznań, Giecz i stamtąd wywodzili się

pierwsi Piastowie.

Pszczew położony był na szlaku wodnym łączącym Wolin - największe i najbogatsze miasto Słowian z Czechami i stąd jego wielkie znaczenie obronne.

W roku 1005 miał miejsce najazd Henryka II, w tym czasie Pszczew został spalony, podobnie jak pobliski Międzyrzecz a potem już odbudowany, ale prawdopodobnie w innym miejscu - między jez. Miejskim, Szarcz i Mielno i stracił swoje znaczenie obronne.

Prawdopodobnie w XI wieku, na podgrodzium, na wzgórzu gdzie wg legendy zatrzymał się na nocleg św. Wojciech wybudowano pierwszy kościół. Kościół potem przebudowano na kaplicę, która popadła w ruinę i w końcu została rozebrana w 1774 roku, a na pamiątkę w tym miejscu postawiono na cokole kamienną rzeźbę św. Wojciecha i posadzono lipę w miejscu starej, zniszczonej przez wiatry, którą wg starej i ciekawej legendy posadził św. Wojciech.

Rzeźba staraniem mieszkańców Pszczewa została odnowiona w 1999 roku i stanowi cel wielu spacerów.

Dawny Pszczew był ważną częścią klucza dóbr biskupów poznańskich. Jako własność biskupia był wspominany już w 1259 roku, a w 1298 roku został w Pszczewie ustanowiony przez biskupa Andrzeja Szymonowica archidiakoniat obejmujący swoim zasięgiem 60 parafii i sięgając aż po Odrę. W roku 1350 Kazimierz Wielki obdarzył osadę licznymi i znaczącymi przywilejami, co pozwoliło podnieść Pszczew do rangi miasta przed 1412 rokiem.

Biskup Andrzej Opaliński ufundował w roku 1446 nowy kościół pod wezwaniem św. Marii Magdaleny, który spłonął w pożarze miasta w 1508 roku.



Odbudował go w 1556 roku biskup Andrzej Konarski i wznosił obok dwór biskupi, plebanie i szpital - przytulisko. Jednak kolejny pożar kościoła i całego miasta wywołali Szwedzi, którzy najechali Pszczew 31 marca 1631 roku, łupiąc i niszcząc miasto. Z ich obecnością niektórzy wiążą istnienie tzw. Góry Szwedzkiej, inaczej Góry Ślimaczkiej tuż obok obecnej plebanii.

Jest to kopiec o wysokości ok. 20m, usypany z piasku i obłożony gliną, u podstawy ma on obwód 120 m, a wierzchołek ma obwód 20m. Jedna z wersji powstania kopca głosi, że został on usypany na rozkaz Szwedów, co zdaje się potwierdzać zapis z ksiąg kościelnych z 1631 roku. Inny zapis z księgi parafialnej z roku 1784 wymienia górę obok plebanii jako grodzisko stożkowe i jest to wersja bardziej prawdopodobna.

Niezależnie od pochodzenia jest to miejsce bardzo ciekawe i godne uwagi, stanowi piękny punkt widokowy na panoramę Pszczewa i obok Półw. Katarzyna stanowi ciekawostkę turystyczną, a ambicją władz samorządowych jest uporządkowanie i wyeksponowanie tych pamiątek przeszłości. Kościół stoi do dziś na malowniczym wzgórzu i jest obecnie odnawiany staraniem całej parafii pod kierownictwem ks. proboszcza Zygmunta Mokrzyckiego, wspaniale komponując się w panoramie Pszczewa.

Rok 1793- II rozbiór Polski i Pszczew zostaje zagarnięty przez Prusy, aby tak pozostać na 152 lata z krótką przerwą przynależności do Księstwa Warszawskiego aż do wkroczenia Armii Radzieckiej w styczniu 1945 roku. Ten rok to także konfiskata dóbr kościelnych i ich przejście przez księcia Hohenlohe, a potem przez barona v. Hitler-Goetringen, zniesienie przywileju korzystania z lasów i nałożenie podatków.

Pszczew zaczyna zmieniać charakter z katolickiego na ewangelicki: sprowadzano ewangelicką ludność niemiecką, w 1828 roku za miastem w kierunku Silnej utworzono cmentarz ewangelicki (dziś jest tam pamiątkowa tablica - koniec ul. Kasztanowej), w 1864 roku naprzeciw dworu wybudowano nowy kościół ewangelicki, który przetrwał do 1965 roku, kiedy go rozebrano a z cegły

kościelnej wybudowano jeden z Domów Kultury w Lubuskiem.

Miejsce gdzie stał kościół upamiętnia dziś tablica na ścianie sąsiedniego budynku przy zbiegu ulic Kasztanowej i Batorego.

Lata 1853 -1857 to okres budowy szosy łączącej Pszczew z Międzyrzeczem i budowa mostu na Obrze koło Policka, bo dotychczas funkcjonował stary trakt przez Kuligowo.

Ten właśnie szlak to trasa dyliżansu konnego Warszawa- Hamburg - Paryż, przez Pszczew a w pobliskiej Silnej była stacja, gdzie zmieniano konie i istnieją źródła historyczne zawierające wzmiankę, że na zmianę koni w Silnej oczekiwał m.in. Fryderyk Chopin.

Państwo pruskie rozpoczyna okres intensywnej germanizacji Pszczewa. Zmieniono nazwę na Betsche, zakazywano używania języka polskiego, odprawiano msze w języku niemieckim.

Jednak Polacy otoczeni wokół niemieczyzną, poddani konkurencji gospodarczej, zagrożeni Hakatą(stowarz. powołane w Poznaniu do odbierania ziemi Polakom) organizują się i wytrwale walczą o swoje prawa narodowe.

Nie udało się m.in. zmienić herbu Pszczewa, nadanego na pocz. XV wieku przez Andrzeja z Bnina Opalińskiego herbu Łódzia - herb symbolizuje przynależność Pszczewa do biskupów: na czerwonym tle oprócz łodzi- ze szlacheckiego „Łódzia” są także odznaki godności biskupiej: mitra i pastorał, wszystko w kolorze złotym. Herb ten obowiązuje do dziś mimo utraty praw miejskich 31.08.1945 r.

Silną ostoją życia społecznego i gospodarczego stał się utworzony 22.01. 1877 roku Bank Ludowy - zrzeszający kupców, rzemieślników, mieszczan, księży a przede wszystkim rolników. Działacze pszczewscy utrzymywali ścisły kontakt z inspiratorami oporu ekonomicznego w Wielkopolsce- ks. Piotrem Wawrzyniakiem i ks. Augustynem Szamarzewskim, będąc najstarszą tego typu i jedną z bardziej licznych: założycieli było 65, by osiągnąć w 1914 roku liczbę 510 członków.

Dla wsparcia utrzymania polskości założono w Pszczewie w 1901 roku Towarzystwo Robotników Polskich pod wezwaniem św. Józefa Robotnika,

być może powstało ono pod tym wezwaniem zainspirowane drewnianą figurką św. Józefa znajdującą się po dziś w kapliczce stojącej na pszczewskim rynku a postawioną w 1896 roku przez polskiego wójta Wojciecha Krupskiego, kapliczka ogrodzona jest metalowym płotem i wianuszkami lip.

Warto przysiąść dziś tam na ławeczce i pośród zapachu lip w towarzystwie św. Józefa wspomnieć te trudne czasy...

Po I wojnie światowej pszczewiacy nie ustawali w staraniach przyłączenie do Polski, powołano Międzynarodową Komisję złożoną z przedstawicieli Francji, Włoch i Anglii, w 1919 r. przeprowadzono plebiscyt, gdzie wypowiedziano się za przynależnością do Niemiec i tak Polska znalazła się o 3 km od Pszczewa, który był siedzibą służby granicznej.

Pszczew po II wojnie światowej, będąc znowu w Polsce, choć utracił status miasta jest bardzo atrakcyjną wsią turystyczną, bogatą w historię, zabytki, szeroko pojętą kulturę i mądrych, rozważnych ludzi.

Wokół Pszczewa króluje bogactwo nieskażonej przyrody chronionej poprzez ustanowiony w 1986 roku Pszczewski Park Krajobrazowy. Przy ul. Szardeckiej znajduje się Ośrodek Edukacji Przyrodniczej, gdzie można zapoznać się z walorami PPK i pożytecznie spędzić czas, zwiedzając poszczególne ekspozycje.

Aby bliżej poznać ciekawą historię Pszczewa, od zarania aż po dzień dzisiejszy trzeba koniecznie odwiedzić Muzeum Regionalne *Dom Szewca* przy pszczewskim Rynku, które w tym roku obchodzi jubileusz 20 lat istnienia.

Można w nim poznać historię Pszczewa, obejrzeć oryginalny warsztat i sklep szewca, czarną kuchnię, kupić oryginalną pamiątkę, a także jedną z wielu publikacji o Pszczewie autorstwa m.in. pszczewiaków: **Franciszka Leśnego** i **Franciszka Golza**, bo tyle jest piękna i fascynujących rzeczy w Pszczewie i okolicach, że nie sposób o nich opowiedzieć w tak krótkim artykule. Zapraszam do Pszczewa! (na zdjęciu Pszczew - 1914r.)

Jarosław Szalata

Grypa i przeziębienia

Jesień i zima to okres częstych zachorowań na wszelkie rodzaje infekcji górnych dróg oddechowych. Spośród nich najczęstsze to grypa i przeziębienia. Obecne skoki temperatury i deszcz mogą sprzyjać wzmożonym zachorowaniom na infekcje - przestrzega lek. med. Beata Szyszka - Jędrachowicz, kierownik Oddziału Epidemiologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Gorzowie Wlkp.

Grypa i przeziębienie to infekcje czyli zakażenia górnych dróg oddechowych: nosa, gardła i krtani wywołane przez drobnoustroje (wirusy, bakterie). Przeziębienie zwykle wywołują bakterie, organizmy prymitywne, których siła tkwi w ilości. Możemy się przed nimi bronić stosując antybiotyki. Przeziębienie rozpoczyna się powoli, najpierw pojawia się drapanie w gardle i katar. Zwykle przebiega ono łagodnie i nie daje powikłań.

Grypę wywołują wirusy - drobnoustroje bardzo niebezpieczne, zdolne do szybkich mutacji. Grypa zaczyna się nagle, niespodziewanie, dopada nas w pracy, w sklepie, podczas snu. Zazwyczaj od razu pojawia się wysoka gorączka (powyżej 39 stopni), uczucie rozbicia, bóle mięśni i stawów. Katar, ból gardła i kaszel przychodzą później lub wcale. Grypa może powodować groźne w skutkach powikłania, a nawet prowadzić do śmierci. Najskuteczniejszą obroną jest szczepienie.

- Zdrowy organizm broni się przed zakażeniem uruchamiając mechanizmy obronne. Większość odczuwalnych przez nas objawów grypy i przeziębienia to właśnie obrona organizmu przed drobnoustrojami, a

nie bezpośrednie działanie bakterii czy wirusów. Lepiej zapobiegać niż leczyć. Dlatego warto zrobić wszystko, aby ryzyko zachorowań zmniejszyć do minimum - przestrzega lek. med. Beata Szyszka - Jędrachowicz.

Chcąc się ustrzec przed przeziębieniem należy:

- pamiętać o odpowiednim ubiorze: nie przegrzewać się, ale i nie doprowadzać do wychłodzenia i przemarznięcia
 - jeśli już zmokniemy i zmarzniemy - to weźmy ciepłą kąpiel i wypijmy coś gorącego np. herbatę z malin
 - przyjmujemy witaminy, zwłaszcza witaminę C
 - dbajmy o dietę - powinna być urozmaicona, zawierać dużo warzyw i owoców
 - unikajmy dużych skupisk ludzkich - tam ryzyko zarażenia jest największe
 - pamiętajmy o umiarkowanej temperaturze w mieszkaniu, należy je regularnie wietrzyć i dbać o nawilżanie powietrza.
- Jeśli dojdzie do infekcji, należy koniecznie skonsultować się z lekarzem.

Więcej informacji - lek. med. Beata Szyszka - Jędrachowicz, kierownik Oddziału Epidemiologii WSSE w Gorzowie, tel. 722 - 60 - 57

Włośnica

Święta, Nowy Rok, karnawał. Zaczynamy zastanawiać się, co powinno znaleźć się na naszych stołach. Często serwujemy dania mięsne. Jeżeli mięso pochodzi ze znanego źródła, czyli zostało przebadane, możemy spożywać je bez obaw. Należy natomiast przestrzegać się zakupu mięs, które nie zostały zbadane. Mogą one bowiem zawierać larwy włośnia krętego, który wywołuje groźną chorobę zwaną włośnicą.

Włośnica jest odzwierzęcą chorobą ogólnoustrojową, która spowodowana jest spożyciem larw nicieni z rodzaju *Trichinella*. Może przebiegać bezobjawowo, ale mogą także pojawić się ciężkie objawy. Choroba może doprowadzić do śmierci.

- Najczęściej choroba zaczyna się zaburzeniami ze strony przewodu pokarmowego:

bólami brzucha, nudnościami, wymiotami, biegunką, następnie mogą dołączyć się: gorączka, bóle mięśniowe, uczucie rozbicia, bóle

głowy, pocenie się, obrzęki wokół oczu i powiek. Charakterystyczne jest podwyższenie liczby eozynofili we krwi. Niekiedy może wystąpić wysypka, a nawet wybroczyny na skórze. W ciężkich przypadkach dołączają się objawy ze strony układu oddechowego, krążenia i ośrodkowego układu nerwowego - mówi lek. med. Beata Szyszka - Jędrachowicz, kierownik Oddziału Epidemiologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Gorzowie Wlkp.

Choroba szerzy się wyłącznie poprzez spożycie mięsa i jego przetworów zawierających inwazyjne larwy włośnia krętego, nie poddanych odpowiedniej obróbce termicznej (smażeniu, gotowaniu, pieczeniu). W Polsce najczęstszym źródłem zarażenia jest mięso wieprzowe i dzików, rzadziej nutrii.

- Podstawowym sposobem zapobiegania zachorowaniom jest wykonywanie badań mięsa i eliminowanie tego, który zawiera larwy włośnia. Pamiętajmy, że zawsze przed spożyciem mięso powinno zostać poddane odpowiedniej obróbce termicznej. Czas gotowania, który jest potrzebny do zabicia larw włośnia wynosi 30 minut na każdy 1 kg masy - mówi lek. med. Beata Szyszka - Jędrachowicz.

Więcej informacji - lek. med. Beata Szyszka - Jędrachowicz, kierownik Oddziału Epidemiologii WSSE, tel. 722 - 60 - 57.

Hałas

W województwie lubuskim około 9 % osób zatrudnionych w nadzorowanych przez Państwową Inspekcję Sanitarną zakładach pracuje w warunkach przekroczonej norm sanitarnych hałasu - informują specjaliści z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Gorzowie Wlkp.

Stałe oddziaływanie hałasu kumuluje się podobnie jak promieniowanie, wpływając na cały organizm - nie tylko na narząd słuchu, ale też na system nerwowy. Powoduje m.in. zaburzenia snu i trawienia, zmiany akcji serca, ciśnienia krwi, rytmu oddychania.

W polskim i międzynarodowym ustawodawstwie przyjęto, że poziom dźwięku powyżej 85 dB przy 8 godzinnym działaniu na stanowisku pracy stwarza zagrożenie uszkodzenia słuchu.

- Upośledzenie słuchu jest kalectwem nieodwracalnym, pozostającym do końca życia i nakłada się na nieustannie powiększający się ubytek słuchu związany z wiekiem. Przeważnie osiąga stopień uniemożliwiający porozumiewanie się z otoczeniem. Rzadko sam ubytek starczy pogrążyć do takiej sytuacji, nawet w bardzo podeszłym wieku - wyjaśnia Jolanta Musiała z Oddziału Higieny Pracy WSSE. Oprócz wielkości poziomu dźwięku, wpływ na poziom ryzyka

mają cechy osobnicze i inne czynniki:

- ryzyko uszkodzenia słuchu jest większe, gdy narażenie nastąpiło po raz pierwszy dopiero w starszym wieku,
- niekorzystny wpływ mają stany zapalne ucha,
- podatność kobiet na uraz akustyczny jest większa,
- stosowanie leków ototoksycznych podnosi poziom indywidualnego ryzyka,
- narażenie na substancje toksyczne oraz palenie papierosów zwiększa ryzyko utraty słuchu.

W wielu gałęziach przemysłu nie ma technicznych metod wyeliminowania hałasu, jednakże możliwości zmian organizacyjnych, profilaktyki lekarskiej są na tyle wystarczające, by zapewnić narażonym pracownikom utrzymanie sprawnego słuchu.

- Bardzo ważnym elementem tej profilaktyki jest stosowanie osobistych ochron słuchu dobranych do emitowanego hałasu. Różnorodność tych ochron jest bardzo duża, dzielą się one na: ochrony typu wkładek, nauszne, typu kominarek lub sztywnych hełmów - przekonuje Jolanta Musiała. Aby wybrać właściwą ochronę należy wziąć pod uwagę rodzaj emitowanego hałasu oraz właściwości tłumienne ochron.

Więcej informacji: Ewa Płotkowiak - Kulik, kierownik Oddziału Higieny Pracy WSSE oraz Jolanta Musiała, Oddział Higieny Pracy WSSE, tel. 722 - 60 - 57

Integracja

6 grudnia 2004r. gościliśmy w naszej szkole niemiecką grupę młodzieży z frankfurckiego stowarzyszenia SPI.



Było to pierwsze spotkanie, podczas którego nawiązane zostały pierwsze znajomości i sympatie.

Jak na jeden dzień program był niezwykle bogaty i napięty. Po powitaniu i poczęstunku rozpoczęły się warsztaty plastyczne. Różnymi metodami i technikami przygotowane zostały świąteczne ozdoby, które zawisły na choince przed szkołą. Następnie odbyły się integracyjne warsztaty teatralne na scenie Domu Kultury w Przytocznej i spotkanie z Mikołajem.

Po obiedzie uczestnicy spotkania odbyli wycieczkę do Rokitna. Zwiedzili szkolne schronisko młodzieżowe i sanktuarium Matki Boskiej Cierpliwie Słuchającej. Dzień pełen wrażeń pozostanie na długo w pamięci zarówno naszych dzieci jak i gości. Umówiliśmy się na rewizytę i rozgrywki sportowe.

Bardzo serdecznie dziękujemy tym wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tego wspólnego przedsięwzięcia.

Anna Doruch



Oddział terenowy informuje



Pożegnaliśmy rok 2004. Dla członków stowarzyszenia był to rok niewątpliwie ważny i udany. Dzięki ich staraniom został powołany oddział terenowy w Międzyrzeczu., który wspierać będzie swoich członków w ich codziennych kłopotach związanych przede wszystkim z żywieniem dietetycznym. Dzięki własnej pracy oraz przy wsparciu sponsorów i życzliwości Dyrektora SPZOZ w Międzyrzeczu Pana Leszka Kołodziejczaka w listopadzie zakończony został remont pomieszczenia na siedzibę stowarzyszenia.

W ciągu roku przy współpracy ze stowarzyszeniem w Gorzowie Wlkp. członkowie mieli okazję brać udział w turnusach rehabilitacyjnych, imprezach integracyjnych (Dzień Dziecka, Pożegnanie Lata, Zabawa Mikołajkowa) w Gorzowie, Poznaniu, Niechorzu. Mamy nadzieję, że w przyszłości takie imprezy będą również organizowane w Międzyrzeczu.

Zarząd Stowarzyszenia dziękuje kolejnym organizacjom i firmom, które udzieliły stowarzyszeniu wsparcia: Są nimi : OPS w Międzyrzeczu, Studio Reklamowo - Poligraficzne MIGDAL w Międzyrzeczu, Marek Górny Prezes Fabryki Wykładzin NOVITA S.A w Zielonej Górze, dr Kazimierz Antonowicz i Teresa Romanów z Oddziału Opiekuńczo-Leczniczego Szpitala Powiatowego w Międzyrzeczu, Teodor Błaszczak i Zbigniew Jędrowski. Szczególne podziękowania kierujemy do Firmy GRAFGAZ, która udziela nam stałego wsparcia rzeczowego.

Przypominamy, że biuro oddziału mieści się

w Międzyrzeczu, przy ul. Konstytucji 24 (budynek przychodni stomatologicznej, wejście od podwórza) i czynne jest w czwartki w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰.

W imieniu zarządu i członków stowarzyszenia dziękuję tym, którzy pomogli nam w mijającym roku. Sponsorom oraz czytelnikom Powiatowej życzę wszystkiego najlepszego w Nowym 2005 Roku.

Przewodniczący oddziału - Edward Stasyszyn

Program lokalny

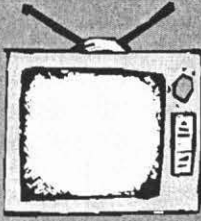
Międzyrzecz - Sulęcín

66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 1

Roman Sulkowski

tel. dom. 742-0241

kom. 0602 337 017

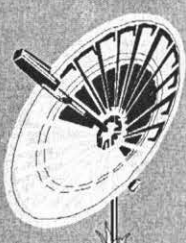


* REKLAMY

* OGŁOSZENIA

* ŻYCZENIA

* INFORMACJE



103MHz


Radio Zachód

dobra fala

Kogo by tu jeszcze obszczać?



Nie tak dawno opisywałam nocne wyczyny międzyrzeckiej młodzieży. I co? I nic. Miasto nadal jest demolowane szczególnie w godzinach nocnych. Ostatnio uciertały kosze na śmieci przy ulicy Szkolnej, Staszica i 30-go Stycznia. Ma rację rzecznik Pana Burmistrza, że wielu mieszkańców Międzyrzecza chciałoby poznać twarze tych wandalów. A może by tak skierować nadmiar ich energii w stronę prac społecznych na rzecz miasta? Wtedy wszyscy byłiby szczęśliwi. Mieszkańcy z porządków, a agresorzy z możliwości wyżył się przez pracę.

*

Legitymujcie uważnie młodzież zaopatrującą się w wybuchowe zabawki. Często są to bowiem bardzo małe dzieci, a o wypadek przy odpalaniu rac nie trudno. Niech chęć zarobku nie przesłoni Wam zdrowego rozsądku.

*

Niektórzy kierowcy w Międzyrzeczu chyba nie znają przepisów o ruchu drogowym, bo ulicą Ściegiennego jeżdżą pod prąd. Dzieje się to nagminnie we wczesnych godzinach rannych. Gratuluję w tym miejscu specyficznego poczucia humoru, lub mówiąc dosadniej - głupoty.

Apeluję do sprzedawców petard i innej maści strzelawek.

Ta co lubi szczekać

WSPÓŁZAWODNICTWO SPORTOWE



W trwających rozgrywkach w ramach współzawodnictwa sportowego szkół województwa lubuskiego na szczelbu Gminy uzyskano następujące wyniki:

SZKOŁY GIMNAZJALNE

W meczu piłki koszykowej chłopców zwyciężyła reprezentacja Gimnazjum Nr 2 20:17. W piłce ręcznej dziewcząt zwyciężyła drużyna z Gimnazjum Nr 2 11:4. W piłce ręcznej chłopców zwyciężyła reprezentacja Gimnazjum Nr 1 19:16. W unihokeju dziewcząt mecz zakończył się zwycięstwem dziewcząt z Gimnazjum Nr 2 4:1. W meczu piłki siatkowej chłopców reprezentacja Gimnazjum nr 2 pokonała reprezentację Gimnazjum nr 1 2:0 (25:17 ; 25:22).

SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE

W turnieju piłki koszykowej chłopców w meczu finałowym drużyna Zespołu Szkół Ekonomicznych pokonała reprezentację Zespołu Szkół Budowlanych 43:14. W piłce koszykowej



SPORTOWIEC '2004

Prezentujemy ostateczną listę kandydatów przymierzających się do „walki” o tytuł **SPORTOWCA '2004** Powiatu Międzyrzecz ułożoną alfabetycznie, a nie według sportowych sukcesów osiągniętych w roku olimpijskim. Kto z lokalnych gwiazd sportu znajdzie się w gronie sześciu laureatów to już zależy od czytelników „Powiatowej” biorących udział w głosowaniu na najlepszego sportowca powiatu międzyrzecznego.

ligowego zespołu MOW-ORZEL

Na decyzję czytelników czekamy do 20 lutego 2005r. Zapraszamy do głosowania.

VI-Plebiscyt podobnie, jak wszystkie poprzednie odbywa się pod Honorowym Patronatem- **Kazimierza Puchana** - Starosty Powiatu Międzyrzecz.

kandydata(kę). W przypadku równej ilości punktów przez dwóch lub więcej zawodników o ostatecznej kolejności zadecyduje wielokrotność umieszczenia jego kandydatury na wyższej pozycji.

* **Ogłoszenie wyników**, - VI-go Plebiscytu odbędzie się publicznie w trakcie kulturalno-sportowej imprezy **SPORTOWIEC '2004** w lutym 2005r (miejsce i dokładny termin w fazie ustaleń), gdzie ponadto nastąpi losowanie nagród dla osób biorących udział w głosowaniu.

- redakcja -

-redakcja-

* **Michał Baranowski**-piłka siatkowa, czołowy zawodnik I-ligowego zespołu MOW-ORZEL

* **Beata Gorzelańczyk**-lekkoatletyka, złota medalistka MP w kat. junior w biegu na 100m ppł, reprezentantka kraju na MŚw.

* **Jacek Jackowiak**-biegi na orientację, czołowy zawodnik w kraju w tej dyscyplinie sportu

* **Agnieszka Kasica**- lekkoatletyka, srebrna i brązowa medalistka MP w kat. junior w biegach na 100i 200m, reprezentantka kraju na MŚw.

* **Krzysztof Kochan**-lekkoatletyka, pięciokrotnie zdobywca Grand Prix woj. lubuskiego w biegach ulicznych i długodystansowych

* **Zbigniew Kolis** - biegi na orientację, medalista MP

* **Mateusz Magdoń** - brydż sportowy, reprezentant kraju

* **Michał Lorenc**-kolarstwo, czołowy zawodnik kraju w swojej kategorii wiekowej

* **Jan Nowak**- tenis stołowy, czołowy zawodnik kraju w swojej kategorii wiekowej

* **Katarzyna Pitura** - biegi na orientację, medalistka MP i województwa lubuskiego

* **Daria Piznal**- kulturystyka, złota medalistka MP i ME w parach i indywidualnie

* **Piotr Pyszny**- kolarstwo, reprezentant kraju na kolarskie MŚw.

* **Mariusz Wójcik**- piłka siatkowa, kapitan I-

Jak należy głosować...

* **Cel:** Plebiscyt wyłania drogą publicznego głosowania **6-ciu** najlepszych - najpopularniejszych sportowców Powiatu Międzyrzecz 2004 roku. Popularyzuje sylwetki kandydatów do miana **SPORTOWCA ROKU** oraz ich sportowe osiągnięcia w środkach masowego przekazu.

* **Głosowanie:** - odbywa się tylko na kuponach drukowanych w miesięczniku Powiatowa, organizatora Plebiscytu. Wypełniony kupon(y) można wysłać drogą pocztową (w dowolnej ilości w jednej kopercie) na adres redakcji z dopiskiem **Plebiscyt**, ewentualnie złożyć w siedzibie Sponsora Plebiscytu - adres na odwrocie kuponu do dnia **20.01.2005r.**

Warunkiem ważności kuponu jest jego prawidłowe wypełnienie, tj. umieszczenie na nim kompletu, czyli sześciu nazwisk z oficjalnej listy kandydatów na najlepszego sportowca roku 2004, którą dziś publikujemy.

O końcowej klasyfikacji Plebiscytu zadecyduje suma zdobytych punktów przez

FOTOJOKER
Najlepsze ceny w Polsce !!!

SPORTOWIEC 2004

KUPON PLEBISYTU

6

NA

NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW
POWIATU MIĘDZYZRZECZ

- | | |
|---------|--------|
| 1. | 6 pkt. |
| 2. | 5 pkt. |
| 3. | 4 pkt. |
| 4. | 3 pkt. |
| 5. | 2 pkt. |
| 6. | 1 pkt. |

Imię i Nazwisko
Adres

Prosimy o czytelne wypełnienie i wysłanie kuponu w kopercie na adres redakcji z dopiskiem **PLEBISCYT** lub złożenie w biurze sponsora (adres na odwrocie) do dnia **20.02.2005**. Wśród uczestników rozlosowane zostaną nagrody. Warunkiem uznania i zakwalifikowania kuponu do losowania nagród jest prawidłowe wypełnienie przez umieszczenie 6 sportowców (tylko z listy plebiscytowej)

dziewcząt w meczu finałowym zmierzyły się drużyny Zespołu Szkół Ekonomicznych i Zespołu Szkół Rolniczych. Lepszymi okazały się zawodniczki z Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku pokonując koleżanki z Zespołu Szkół Ekonomicznych 12:6.

WOJEWÓDZKI TURNIEJ



Odbył się wojewódzki turniej halowej piłki nożnej zespołów zrzeszonych w LZS. W turnieju wystartowało 11 drużyn z terenu Województwa Lubuskiego. W meczu o miejsce trzecie Zespół Szkół CKU w Strzelcach Krajeńskich pokonał Zespół Szkół z Czerwieńska 1:0, a w meczu finałowym drużyna MKS Orzeł Międzyrzecz pokonała w rzutach karnych drużynę MKS Czarni Browar Witnica 1:0 w regulaminowym czasie uzyskano wynik 0:0. Druga z naszych drużyn reprezentacja Zespołu Szkół Rolniczych zajęła w turnieju 8 miejsce.

Odbył się również turniej halowej piłki nożnej o puchar Komendanta Wojewódzkiego OHP. W turnieju uczestniczyło 16 zespołów. W meczu finałowym zmierzyły się dwie drużyny z Międzyrzecza MKS Orzeł i Świetlica Środowiskowa. Lepszymi okazali się zawodnicy Orła pokonując swoich kolegów ze Świetlicy Środowiskowej 4:1.

MIKOŁAJKI NA SPORTOWO

Odbyła się również VI Gala Mikołajkowa dla dzieci klas I, II i III Szkół Podstawowych. W zabawie uczestniczyły reprezentacje Szkoły Podstawowej nr 2, Szkoły Podstawowej Nr 3, Szkoły Podstawowej nr 4 i Szkoły Podstawowej w Kaławie. W części sportowej zostało



przeprowadzonych sześć konkurencji sprawnościowych, a w części rozrywkowej szkoły zaprezentowały krótkie programy artystyczne przygotowane przez dzieci uczestniczące w zabawie. W wyniku sportowej rywalizacji przy wspaniałym dopingu dzieci zgromadzonych na trybunach pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Szkoły Podstawowej Nr 3 zdobywając 23 pkt. Na drugim miejscu uplasowała się reprezentacja Szkoły Podstawowej Nr 4 17 pkt., trzecie miejsce zajęła Szkoła podstawowa Nr 2 13,5 pkt., a miejsce czwarte przypadło Szkole Podstawowej w Kaławie 12,5 pkt.. Po zakończeniu zmagani sportowych dzieci uczestniczące i kibicujące zostały obdarowane słodyczami ufundowanymi przez burmistrza miasta - Tadeusza Dubickiego.

AMATORSKIE ROZGRYWKI

HALOWA PIŁKA NOŻNA

W grupie I uzyskano wyniki:

Valentin „Bis” - Viking 4:3 (Jurczak x 3, Kopeć dla Valentinu; Urbanek, Jednorowicz i Walkowski dla Vikingów); Wrebung - Valentin 6:3 (Chodor x 2, Bobrowski x 2, Górzny i Karbowski dla Wrebung; Grabiński, Orczyk i Dorada dla Valentinu); Caruso - Waffle 1:0 (Zajdowicz); Graf-Gaz - Valentin „Bis” 11:0 (Marciniak x 4, Czop x 4, Orłowski x 2 i Perz); Viking - Wrebung 1:0 (Maj);

Valentin - nieReal

2:1 (Gołygowski x 2 dla Valentinu oraz S z y s z k a dla nieRealu); Graf-

Gaz - Caruso 3:1 (Perz, Marciniak x 2 dla Graf-Gazu oraz Marczak dla Caruso); Waffle - Valentin 2:0 (Sitnicki, Serkis); nieReal - Viking 1:3 (Tomaszewski dla nieRealu oraz Chrabański x 2 i Mazurkiewicz dla Vikingów); Caruso - Valentin 1:3 (Zajdowicz dla Caruso oraz Gołygowski); Wrebung - Valentin „Bis” 3:4 (Chodor, Ratajczak x 2 dla Wrebungu oraz Jurczak x 2, Nowak i Brodzik dla Valentinu); Viking - Waffle 1:4 (Chrabański dla Vikingów oraz Walkiewicz x 2, Szymański i Barwiński dla Waffli)

Tabela grupy I

1. GRAF-GAZ	12	27:4
2. WAFLE	9	15:5
3. CARUSO	9	14:6
4. VALENTIN	9	14:11
5. VALENTIN „Bis”	6	8:24
6. WREBUNG	4	7:11
7. VIKING	4	9:16
8. nieREAL	0	3:19

W grupie II uzyskano wyniki:

Galaxia - Okmel Łódź Podwodna 5700 1:0 (Głuszyk); Rempol - Straż Pożarna 1:2 (Potyrcha dla Rempolu oraz Mieszko i Wieczorek dla Straży); Odlewnia Międzychód Boca Juniors - Spid-Gum 0:1 (Haniewicz); Spid-Gum - Rempol 13:2 Szczepański x 2, Kaźmierski, Zarsa x 4, Kaczmarek x 5 i Haniewicz dla Spid-Gum oraz Potyrcha i Bilon dla Rempolu); NipokonaniPorazka - Odlewnia Międzychód Boca Juniors 2:3 (Jurek i Mirowski dla Nipokonanych oraz Chocimko, Orlicki i Ekwiński dla Odlewni); Straż Pożarna - Okmel Łódź Podwodna 5700 2:1 (Mieszko i Hildebrand dla Straży oraz Zieliński dla Okmela); NipokonaniPorazka - Galaxia 0:1 (Florek).

Tabela grupy II

1. GALAXIA SKWIERZYNA	12	5:1
2. SPID-GUM SKWIERZYNA	9	17:3
3. OKMEL ŁÓDŹ PODWODNA 5700	6	11:4
4. STRAŻ POŻARNA	6	5:5
5. ODLEWNIAMIĘDZYCHÓD	3	5:12
6. NIPOKONANIPORAZKA	0	3:3
7. REMPOL	0	3:16

WYNIKI MIĘDZYRZECKIEJ LIGI KOSZKÓWKI

AWURAP - TEAM	32:33
MOLOKAI - BNC	53:65
BNC - TEAM	31:48
AWURAP - LO	62:26
AWURAP-BNC	40:27
LO - MOLOKAI	57:69
LO - TEAM	49:74
AWURAP - MOLOKAI	58:70

Międzyrzeczki Ośrodek Sportu i Wypoczynku
Arkadiusz Żyła

FOTOJOKER

Najlepsze ceny w Polsce !!!

P.H.U. „KUBUŚ”
ul. Waszkiewicza 2
66-300 Międzyrzecz
tel. 7412472

*zdjęcia ślubne

*zdjęcia plenerowe

*zdjęcia do dokumentów

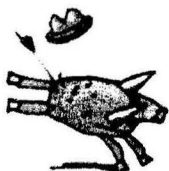
*aparaty cyfrowe
- promocja

HOROSKOP ATYDE NA STYCZEŃ



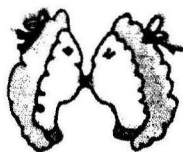
Baran (21.03-19.04) Przestańcie upajać się marzeniami o wielkiej forsie i luksusowym życiu. Zaczynajcie działać! Wyslijcie tolotka, tak na wszelki wypadek i nie czekając na wygraną, przyjmijcie, proponowane Wam dodatkowe zajęcia. Załatwianie spraw urzędowych okaże się łatwe i przyjemne, gdy zdecydujecie się skorzystać ze swoich znajomości. Także Wasz urok osobisty

zmiękczy każdego urzędnika. Merkury odradza pisanie listów w najbliższym czasie, bo możecie wpędzić się w kłopoty. Zdrowie trochę dokuczy, a uczucia warto „podeprzeć” drobnym upominkiem.



Byk (20.04 - 20.05) Macie szansę, o ile sami sobie nie będziecie przeszkadzać, pozbyć się wielu dolegliwości. Styczniowe zauroczenia, to także zapowiedź braku rozsądku zarówno w kontaktach z otoczeniem, jak i w inwestycjach finansowych. Układ planet radzi pomyśleć dwa razy, zanim powiecie coś, czego nie da się wyznaczyć. Unikajcie większych wydatków, a w biznesie postarajcie się

odwlec o parę dni decyzje dotyczące gotówki. W pracy szef będzie miał trudne dni, co okaże Wam dość jasno. Uczucia okazujecie nie składając obietnic, zwłaszcza tych bez pokrycia.



Bliźnięta (21.05-21.06) Przemyślcie, najlepiej podczas kilku wolnych dni, dalsze plany zawodowe. Podsumujcie, co Wam się udało, a co nieszczerólnie i poszukajcie odpowiedzi na to ostatnie. Mars sugeruje, że trudno jest Wam nagiąć się do bzdurnych przepisów i uznać czyjeś racje tylko dlatego, że wygłasza je przełożony. A to, niestety,

może powodować dalsze kłopoty w pracy. Więc, albo się przystosujcie, albo „fora ze dwóra”. Przejściowe kłopoty z gotówką. Za kilka dni może się trafić okazja do dodatkowego zarobku. W miłości najlepiej wybaczyć, choćby przedostatni raz!



Rak (22.06- 22.07) W pogoni za forszą i snuciu planów finansowych, zapomnicie o potrzebach najbliższych i własnym, niezbyt dobrym zdrowiu. Nie lekceważcie drobnych dolegliwości, bo zarobki, jakie wróży Jowisz, powędrują do kieszeni lekarza. Ktoś z bliskich

wstydzi się poprosić Was o pomoc, więc pierwsi wyciągnijcie rękę. W pracy szansa, by zablysnąć dodatkowymi umiejętnościami. Podczas zakupów i w podróży pilnujcie portfeli! Przekonajcie ukochaną osobę, że jest warta więcej niż wszystkie pieniądze tego świata...



Lew (23.07- 22.08) Nie lekceważcie dobrych rad, jakimi darzą Was przyjaciele, a zwłaszcza przyjaciółki. Właśnie „babski” punkt widzenia okaże się prawdziwym wybawieniem z kłopotów. Lwice powinny więc zaufać intuicji, zaś Lwy wysłuchać, co mają do powiedzenia mądre damy (żona, kochanka, teściowa...). W pracy, gdy nie wszystko układa się tak, jak zaplanowaliście, nie okazujecie zniecierpliwienia.

Poczekajcie kilka dni, a Pluton wróży, że uda Wam się postawić na swoim. W uczuciach czekają Was długie i dość głośne rozmowy. Dużo emocji i w sumie nic się nie zmienia.

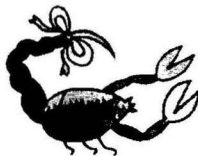


Panna (23.08- 22.09) Nic Wam się nie chce? No to oddajcie się słodkiemu lenistwu, a w pracy róbcie tyle, by szef nie stracił cierpliwości. Nie wyskakujcie z nowymi pomysłami. Ludzie, którzy mieliby Wam pomóc w ich realizacji, też mają „urlopowy” nastrój. Zdrowie bez zarzutu, więc możecie poczuć chęć do większych inwestycji finansowych. Jeśli marzycie o samochodzie, kupujcie go w towarzystwie fachowca i czytajcie

umowę kilka razy, zanim ją podpiszecie. W miłości o lenistwie nie ma mowy. Przekonacie się, że na naukę nigdy nie jest za późno.



mają szansę stworzyć żywe miłosne dzieło.



Skorpion (23.10-21.11) W karierze zawodowej może się okazać, że bezpieczna posada zachwieje się niespodziewanie. To wyzwoi w Was energię, by znaleźć nowe metody pracy. Swoim zaangażowaniem zadziwicie szefa i, być może, kadrowa rewolucja przyniesie Wam duże zyski. Podczas rozmów ze współpracownikami nie wdawajcie się w spory. Przytakujcie, obserwujcie i



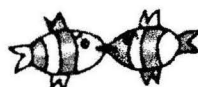
informacje będą na wagę doskonałej inwestycji. W uczuciach, po rycersku, oddajcie się w słodką niewolę.



Koziorożec (22.12-19.01) Choć to styczeń Wasza kondycja tego nie zauważa. Możecie stać się jednak ofiarą wrednego wirusa, który na kilka dni wyłączy Was z zawodowych działań. To będzie korzystne w podwójny sposób. Wyleczycie się, a w pracy docenią, jak wiele obowiązków wykonujecie każdego dnia. W tym miesiącu finanse nieźle,



dlatego możecie coś zarobić wyłącznie dla siebie. Kupcie sobie wymarzony, najlepiej kompletnie nieprzydatny, drobiazg. W sercu, nie wiadomo dlaczego, wyraźny nadmetraż. Może czas kogoś domeldować?



Ryby (19.02-20.03) Układ Wenus i Saturna będzie Was nakłaniał do towarzyskich spotkań, podczas których, jeśli nie ściśnięcie mocno portfela, naciągnie Was na bezzwrotne pożyczki ze strony przygodnie poznanych osób. W styczniu może trafić się niejedna szansa dodatkowego zarobku. Gotówki jednak nie wydawajcie, bo zbliża się okazja korzystnej inwestycji. W pracy, by osiągnąć wymarzony awans, trzeba będzie podjąć ryzykowną decyzję i narazić się paru osobom. Ukochana osoba usłyszy kilka rewelacji na Wasz temat i znów trzeba będzie się tłumaczyć.

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH W BOBOWICKU OGŁASZA PRZETARG NA SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ
22 STYCZNIA 2005 r. GODZINA 10⁰⁰
W SIEDZIBIE SZKOŁY W BOBOWICKU

WYCENA SPRZĘTU ROLNICZEGO PRZEZNACZONEGO DO SPRZEDAŻY W DRODZE PRZETARGU.

1. Samochód osobowo-dostawczy „NYSA”	1.600,-	12. Waga zwierzęca	150,-
2. Samochód osobowy „POLONEZ”	1.300,-	13. Sadzarka do kapusty	370,-
3. Ciągnik rolniczy Ursus U-914	12.300	14. Pług 4-skibowy	250,-
4. Ciągnik rolniczy Ursus C-360	4.200,-	15. Brony ciężkie 7-polowe	300,-
5. Ciągnik rolniczy Ursus C-330	4.300,-	16. Brony zawieszane	100,-
6. Kombajn zbożowy Bizon Super Z056	27.200,-	17. Dmuchawa do zboża	450,-
7. Przyczepy transportowe 4,5 t. szt. 3	500,-: 400,-: 400,-	18. Pompa wodna	420,-
8. Przyczepa do przewozu słomy i siana	430,-	19. Dwukołówka do przewozu inwentarza	120,-
9. Przyczepa transportowa „Tandem”	770,-	20. Opryskiwacz „TERMIT”	320,-
10. Kosiarko-ładowacz	380,-	21. Wyciąg elektryczny	570,-
11. Talerzówka	700,-	22. Siewnik zbożowy	820,-



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ „PROJEKTÓW GOTOWYCH”

Ogólnopolska INFORMACJA GOSPODARCZA

BIURO REGIONALNE

“TELVINET GORZÓW”
TELVINET

66-400 Gorzów Wlkp., ul. Poznańska 24a,
tel. 9474, tel./fax 723 81 84

FOTOJOKER

P.H.U. „Kubus” ul. Waszkiewicza 2, tel. 7412472

**Zdjęcia
filmy
aparaty cyfrowe
karty pamięci
torby
fotograficzne
statywy**

Zdjęcie na okładce: A. Meissner

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Redagują: Redaktor naczelna Izabela Stopyra tel. 741-1659, olcia101@poczta.onet.pl, oraz E. Adamus, W. Chamienia tel. 742-1465, T. Jasiński tel. 741-2062, K. Kogut, W. Majchrzak, Zb. Melnik, B. Onyszczyk, A. Piniarska, J. Rudnicki tel. 742-1083, D. Rzepecki, A. Stopyra, J. Szylar, W. Włodarski. Fotoreporter G. Paczkowski.

Adres Redakcji: 66-300 Międzyrzecz ul. Pamiątkowa 12, skr. pocztowa 81, tel./fax 95 7412012. Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w redakcji oraz R. Sikorski tel. 742-0818. Ceny ogłoszeń: 0,90 zł cm² czarno-białe, 1,40 zł cm² kolor (+ VAT). Ogłoszenia drobne 10 zł. Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wykonanie: Daniel Onyszczyk, tel./fax 95 7412012, e-mail: sciterian@sciterian.com

NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE !

CENTRUM MEBLOWE

UL. REYMONTA 4
66-300 MIĘDZYRZECZ
TEL. 0-95 741 68 09

Za Starostwem Powiatowym,
były Confex

ORMEB

CZYNNE 7 DNI W TYGODNIU !

PN-PT 9:30-17:30
Sobota 9:30-14:00
Niedziela 11:00-13:00

SKLEP FIRMOWY

ORMEB MEBLE

PN-PT 9:30-17:00
Sobota 9:30-13:00

MIĘDZYRZECZ, UL. 30 STYCZNIA 31
tel. /fax 0-95 741 22 55



direkta
Mebel do domu i biura

**POMYŚLNEGO
NOWEGO ROKU**



AIG
sprzedaż na
raty



Transport GRATIS
(do 30km),
sprzedaż ratalna

**INVEST
KREDYT**

MEBLE:

- TAPICEROWANE (produkcja na wymiar, renowacja)
- SYPIALNIE
- SEGMENTY
- MŁODZIEŻOWE
- KUCHENNE (na wymiar)
- HOTELOWE
- KAWIARNIANE
- BIUROWE
- GALANTERIA
- DRZEWNA
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- KARNISZE
- I DUŻO WIĘCEJ



FOTOJOKER

P.H.U. „Kubuś” ul. Waszkiewicza 2, tel. 7412472

**Zdjęcia ślubne
plenerowe
Zdjęcia do
dokumentów
8 sztuk – 15 zł**

Wytnij promocyjny kupon a otrzymasz
10% rabatu na zakup albumów, ramek i filmów

KUPON RABATOWY 10 %



KOMANDOR

WOŹNIAK

Autoryzowany Producent

Salon :
Gorzów Wlkp. ul. Krzywoustego 4 A
☎ 095 720 61 20

Salon :
Gorzów Wlkp. Obrońców Pokoju 82 D
☎ 095 724 04 80

od 1991 r.

www.komandor.gorzowwlkp.pl

- Szafy wnękowe,
- Garderoby,
- Meble Kuchenne

od projektu ... do realizacji

DOJAZD GRATIS!

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY

KACZMAREK

ul. Antka 11 66-300 Międzyrzecz
tel./fax (095) 741 19 72
tel. kom. 0 605 306 654
0 605 208 579



**MASZYNOWE TYNKI GIPSOWE
POSADZKI MASZYNOWE
BUDOWNICTWO OGÓLNE**



U góry kolejna panorama z Marsa (o rozpiętości większej niż 180 stopni) wykonana przez robota OPPORTUNITY w kraterze Endurance, w którym wykonywał badania przez ostatnie pół roku. 14 grudnia łazikowi w końcu udało się wydostać z tego krateru po kilku nieudanych próbach spowodowanych ześlizgiwaniem się z sypkich zboczy krateru. OPPORTUNITY zajmie się teraz kontynuacją badań równin Meridiani Planum, gdzie wylądował prawie rok temu. Jednym z pierwszych celów będzie odwiedzenie powłok termicznych, które opadły w pobliżu tuż przed lądowaniem. Robotowi udało się wykonać spektakularne zdjęcia chmur, które prawie na pewno składają się z mikroskopijnych kryształków lodu wodnego. Na samym łaziku zaobserwowano też szron, który podejrzewa się o okresowe oczyszczanie baterii słonecznych z kurzu, co objawia się dopływem zwiększonej ilości energii. Aby lepiej wyobrazić sobie tę półpanoramę i inne prezentowane wcześniej, należy zdjęcie zwinąć w półcylinder (lekko zgłąć miesięcznik „Powiatowa”) w przypadku panoramy o rozpiętości 180 stopni lub w cylinder w przypadku pełnej panoramy. Wynika to z faktu, że panoramy takie zawierają nienaturalne krzywizny. W rzeczywistości zbocze krateru wygląda inaczej (okala obserwatora) niż na tej półpanoramie.

Poniżej niepełna panorama wykonana przez SPIRIT'a w kraterze Gusev'a. Robot wciąż wspina się w górę „Columbia Hills” w kierunku szczytu, który nazwano „Husband Hill”. Na panoramie widać ślady po łaziku. W pobliżu lewego górnego rogu tych śladów znajduje się skała, którą SPIRIT badał przez parę dni. Na konferencji w NASA ogłoszono też, że SPIRIT odkrył minerał getyt, który tworzy się wyłącznie przy obecności wody. Jest to bardzo silny dowód na to, że powierzchnia Marsa bywała często pod wpływem wody, a to z kolei stanowi podstawę do przyszłych badań, mających na celu np. wykrycie śladów dawnego życia lub nawet obecnego. Problemy z jednym z kół prawie ustąpiły, prawdopodobnie w wyniku lepszego nasmarowania się spowodowanego jazdą do tyłu. Wbrew temu, co poprzednio napisałem, SPIRIT znajduje się na razie na wysokości kilkudziesięciu metrów (a nie 100-200m) w stosunku do poziomu miejsca lądowania. Zdjęcia pobrano ze stron <http://marsrovers.jpl.nasa.gov>.

Daniel Onyszczyk



CENTRUM UBEZPIECZEŃ

„OLSTAF”

Michał Stafiniak

66-300 Międzyrzecz, ul. 30-go Stycznia 45/1, tel. 095 / 741 25 43

66-330 Pszczew, ul. Sikorskiego 22, tel. 095 / 749 10 20

66-340 Przytoczna, ul. Główna 1, tel. 095 / 749 37 47

OFERUJEMY UBEZPIECZENIA:

- ✓ komunikacyjne (OC, AC, NW, ZK)
- ✓ majątkowe
- ✓ osobowe
- ✓ koszty leczenia
- ✓ finansowe
- ✓ na życie

przyjdź! zapytaj! zadzwoń!

